GŁOS POMORSKI

Nr. 122 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję nasza **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 191. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy, za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 25-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Nasza polityka zagraniczna.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych pana Zamoyskiego.

Warszawa. 23. 5. (PAT). Przemówienie ministra spraw zagranicznych na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagr. z dnia 23 maja 1924 r.:

Sanacja skarbowości.

Mocne podwaliny, jakie rządowi przy ofiarnej pomocy społeczeństwa udało się szczęśliwie położyć pod sanację skarbowości i stosunków walutowych daje Polsce dużo dogodniejszą sytuację dla prowadzenia celowej i skutecznej polityki zagranicznej. Wzrosło w narodzie naszym poczucie siły, a jednocześnie wzrosło zaufani zagranicy do owocności naszych poczynań i rychłej konsolidacji naszego odrodzonego państwa. Dziś dobitniej niż porpzednio brzmieć powinno oświadczenie, o którem nikt niema praw wątpić, że najważniejszem zadaniem naszej polityki zagranicznej jest utrzymanie i utrwalenie pokoju. Na tym terenie Europy, na którym Polska ma coś do powiedzenia i do przeprowadzenia w kierunku pokojowym i zgodnego załatwienia wszelkich powikłań i trudności, jakie wyłania obecna sytuacja międzynarodowa, iść będzie konsekwentnie i cierpliwie rząd polski pomny przytem swego kardynalnego obowiązku — ochrony niepodległości i całości terytorjalnej naszego odrodzonego państwa. Mam niepłonną nadzieję, iż w tej pokojowej polityce zagranicznej Polska znajdzie zrozumienie i poparcie nietylko u swoich sojuszników. ale u wszystkich państw, którym pokój świata leży na sercu. Jestem dalej przekon. że to zroz. i poparcie zapewnione będzie Polsce przez wielką organizację międzynarodową, wprowadzoną w życie przez traktat pokojowy, która za najwyższy cel sobie stawia ugruntowanie pokoju świata. Mówię o Lidze Narodów.

Liga Narodów.

Zbyt wiele jest tam spraw naszych załatwianych niezgodnie z naszemi życzeniami, szczególnie niepomyślnie załatwione zostały kwestje oddane do rozstrzygnięcia Trybunałowi w Hadze. Polska wobec Ligi Narodów była dotychczas w roli pozwanej lub pozywającej przez co utarło się fałszywe mniemanie o stosunku naszego państwa do Ligi Narodów i do jej roli jako organu międzynarodowego. Polska narówni z innymi narodami musi przyczynić się do idei pokoju i sprawiedliwości. Dlatego została utworzona przy tej instytucji stała delegacja polska, która wspólnie z innemi państwami będzie pracować nad urzeczywistnieniem pokoju i sprawiedliwości.

Francja, Anglja, Niemcy.

Ścisłe stosunki przyjazne łączą nas z Francją i Rumunją. Zmiana osób na kierowniczych stanowiskach, ani zmiana układu stronnictw rządzących nie może zachwiać ich naturalnych podstaw. Z tego punktu widzenia oceniać należy w mojem przekonaniu, wyniki ostatnich wyborów we Francji i bliskie ustąpienie gabinetu prezydenta Poincarego. Pamiętać o tem należy również i w odniesieniu do polityki Wielkiej Brytanji, której premjerem jest obecnie Ramsay Mac Donald. Jest rzeczą jasną, iż dla gabinetu Mac Donalda w tym samym stopniu jak i dla gabinetu konserwatywnego interes Anglji musi polegać na ścisłem wykonywaniu traktatów pokojowych, które są owocem wspólnego zwycięstwa. Nie wątpię, iż chwilowe nieporozumienia zostaną usunięte i że wobec zgodnego frontu wielkich mocarstw zachodnich Niemcy wykonają zobowiązania traktatowe i pogodzą się z nowym powojennym układem sił międzynarodowych. Ostatnie wybory w Niemczech świadczą o tem, że tam nie gasną chęci przeciwstawienia się stanowi rzeczy, ustalonemu w wielkim traktacie pokojowym. Nietylko Polska, nietylko Francja, ale i świat cały musi z niepokojem patrzeć na niesłabnące tendencje odwetu, które wNiemczech stwarzają stan wewnętrznego wzburzenia, jakoteż ekonomicznego i politycznego chaosu. Polska z niecierpliwością oczekuje chwili, kiedy zgodna akcja państw sojuszniczych przekona Niemcy, że złudną jest rachuba na przekreślenie traktatów międzynarodowych, które muszą być przez wszystkich uznane za trwałą kartę odbudowanego po wojnie świata. Wówczas będzie można rachować na zgodne załatwienie spornych kwestji między Polską a Niemcami i na ustalenie się dobrych sąsiedzkich stosunków. Do osiągnięcia tego rezultatu rząd polski nie przestaje dążyć na podstawie ścisłego i lojalnego przestrzegania traktatu wersalskiego.

Rosja sowiecka.

Mimo niewykonywania przez Rosję sowiecką całego szeregu zobowiązań traktatu ryskiego, mimo nieuzasadnionych z jej strony roszczeń i drażniących prowokacji, mam nadzieję, że stosunki nasze ze związkiem sowieckich republik wejdą na normalniejsze niż dotychczas tory. Polska jak dotąd, tak i nadal nie ścierpi żadnego z tej strony mieszania się do naszych spraw wewnętrznych, odeprze z całą stanowczością próby wywołania na naszem terytorjum prowokacji i dywersyjnych wichrzeń. Nastawać też będziemy na wykonanie postanowień traktatu ryskiego, który musi być przez rząd sowiecki uznany w całości za obowiąz. Przytem gotowi jesteśmy do kontynuowania rozpoczętych z naszej inicjatywy rokowań konsularnych i także gospodarczych, o ile będziemy widzieli ze strony rządu związkowego istotną gotowość do pokojowego i poprawnego współżycia.

Stosunek do Litwy.

Stosunki nasze z Litwą nie są zadawalniające. Wbrew oczywistym nakazom paktu Lig Narodów, Litwa, która jest członkiem tejże Ligi uporczywie utrzymuje, że jest w stanie wojennym z Polską i nie chce uznać nieodwołalnej decyzji Konferencji Ambasadorów wielkich mocarsw w sprawie naszych granic. Stan taki stwarza ciągłe niebezpieczeństwo dla ustalenia się pokoju na wschodzie Europy. Ze spokojem i cierpliwością oczekujemy zmiany ych stosunków, ufając, iż Litwa wreszcie zrozumie nierealność swych roszczeń i szkody, jakie dla jej własnych interesów państwowych z dotychczasowej jej poityki wynikają. Świadoma swoich praw i obowiązków Polska z całą stanowczością stanie w ich obronie w razie, gdyby Litwa je w czemkolwiek naruszyła.

Dostęp do morza.

Kwestja naszego dostępu do morza, która stanowi jeden z najważniejszych postulatów polityki Polski, znalazła się ostatnio w stadjum mniej pomyślnem. W związku z rozwiązaniem sprawy Kłajpedy, stwierdzć należy, że Ltwa dla swoich nikłych potrzeb ekonomicznych otrzymuje nie równie lepsze rozwiązanie kwestji dostępu do morza, niż Polska. W polityce międzynarodowej istnieją czynniki, zmierżające celowo do osłabienia naszego stanowiska w Gdańsku. Jestem przekonany. że czas pracuje w tym względzie na naszą korzyść i że siły naszego życia gospodarczego spowodują poprawę stosunków w drodze szybkiej i niezbędnej ewolucji. Rząd w tych warunkach uważa za swój cel złagodzenie zbytecznych zatargów i redukowanie nieuzasadnionych aspiracji pewnych sfer rządzących wolnem miastem. Dążeniem naszem jest zwłaszcza przestanie zbędnego zdaniem naszem rozwiązania na forum międzynarodowem tych zagadnień, które pragnęlibyśmy załatwić bezpośrednio z Gdańskiem.

Państwa bałtyckie.

Z zadowoleniem konstatuję, że dotychczasowe węzły przyjaźni jakie nas łączą z Estonją, Finlandją i Łotwą zacieśniają się nadal. Ostatni zjazd warszawski był tego dobitnym wyrazem i obecny zjazd kowieński nie może naruszyć, ani skomplikować wspólnej linji wytycznej, jaka między Polską a temi państwami ustalona została.

Jaworzyna.

Protokół polsko - czechosłowacki podpisany ostatnio w w wyniku niepomyślnej dla nas decyzji Konferencji Ambasadorów w sprawie Jaworzyny złagodzi naprężenie, jakie w związku z ta sprawą tak długo między Polską a Czechosłowacją istniało. Otwiera to pole do wyrównania innych jeszcze spornych kwestji i przygotuje grunt do nawiązania takich stosunków ekonomicznych i politycznych, które w interesie obu państw niewątpliwie leżą.

Włochy.

W polityce włoskiej, kierowanej przez męża tej miary, co Mussolini, widzi Polska gwarancję szczęśliwego i pokojowego rozwiązania trudności jakie się na terenie południowo-wschodniej Europy wyłoniły. Punktem oparcia dla polityki na Bliskim Wschodzie jest stosunek przyjaźni i sojuszn, jaki nas łączy z Rumunją.

Zagadnienia gospodarczo-handlowe.

Zagadnienia ekonomiczne, które z kolei zamierzam omówić jako ważny czynnik naszej polityki zagranicznej, były w ostatnim okresie przedmiotem wielu jej poczynań. W pierwszym rzędzie należy wymienić wejście w życie traktatu handlowego z królestwem S. H. S., przygotowania do bliskiego nadania mocy obowiązującej aprobowanym już przez Sejm i Senat traktatom z Anglją i Finlandją. Prowadzone są rokowania z Estonją, Norwegją, Szwecją i Holandją. Już ogłoszona ustawa umożliwi nam wymianę dokumentów ratyfikacyjnych układów, zawartych z Japonją i Turcją. W Rumunji obserwujemy ciągłe pogłębianie stosunków handlowych z Polską, a ostatnio dołożyłem wszelkich starań dla uzyskania dla węgla górnośląskiego większego zbytu w Rumunji co staje się możliwem dzieki popierającej eksport węgla polityce rządu w dziedzinie podatkowej i i taryfowej. W Bułgarji i Grecji staramy się o uzyskanie dla naszych produktów warunków konkurencyjnych. Cennym środkiem propagandowym na cały południowy wschód okazały się Targi Wschodnie, równocześnie na północy Targi Poznańskie dla nawiązania naszych stosunków z krajami bałtyckiemi z któremi pragniemy być związani traktatem handlowym dla należytego ugruntowania pomyślnie rozwijającej sie wymiany towarów. Pewne trudności w zawarciu traktatn sprawia tendencja przejwiająca się w Estonji i na Łotwie, aby te dwa kraje o podobnej konstrukcji

(Dalszy ciąg na stronie drugiej.)

Baczność przed prowokacjami Niemców!

Grudziądz, 24 maja.

W miarę wystąpień Lloyd George'a i zarysowującej się rzeczywistości skutecznego sabotażu obowiązań traktatu wersalskiego rośnie apetyt Niemców na „kurytarz" i przyznane innym narodowościom — przez Niemców zagrabione terytorja. Dyplomacja nasza polska, ustępliwa w kwestjach zasadniczych wobec Niemców, zapomina, że każda nowa ustępliwość potęguje u Niemca wiarę w słabość Polski.

Niemiec czuje się obecnie tak na siłach, że do walki z Polską wystarczają mu najzupełniej Prusy same, i że li tylko zapożyczać sobie potrzebuje przywódców z zachodu niemieckiego do tej zdaniem jego zwycięskiej walki.

W Królewcu odbywa się obecnie „Ostmärkische Hochschulwoche" (Wschodniokresowy Tydzień Akademicki). Przysłuchajmy się, jak na tym „tagu" pociesza młodzież akademicką Dr. Stadler:

„Zachód podlega wrażeniu, że nie jest **subjektem**, lecz objektem polityki. Saksonja i Średnie Niemcy nie wchodzą w rachubę jako główne punkty odbudowy. Pozostaje tylko pytanie, czy „Ostelbien (Prusy Wschodnie) temu zadaniu podołają. W traktacie wersalskim zależało Francuzom na zniszczeniu państwowego ducha pruskiego. Cel ten osiągnęli przez utworzenie korytarza między Prusami Wschodniemi a Pomeranją i odłączenie do pewnego stopnia Gdańska, uzależniając go od Polski. Za pomocą Polski pozbawiono Prusy wojowniczego impetu. Dążenie podjęcia walki z Polską i podjęcia przodowania w walce z nią, jest do dziś dnia w Prusach Wschodnich słabo rozwinięte. Walka Prus Wschodnich z polskością, zagadnienie korytarzowe, sprawa Gdańska i myśl odnowienia całości Prus zawierają w sobie z przymusu kryzys państwowy, a tem samem zadania państwowotwórcze. Północny Wschód jest silny dosyć, by za pomocą ludności która w pierwszym i ostatnim rzędzie posiada ducha żołnierskiego, zwycięsko wyszedł z walki. Przeciwnik Polak wie o tem. On ma to samo zapatrywanie, i dla tego ma strach przed siłami, które spoczywają w północnym Wschodzie. Ta wiara Polski będzie też decydującym czynnikiem w tej przyszłej walce.

Człowiek z Niemiec jest do pewnego stopnia urodzonym żołnierzem i oficerem. Robociarstwa zaagitować nie można ostatecznie hasłami socjalnemi i nacjonalnemi, lecz poczuciem żołnierskiem. Państwo powstaje i utrzymuje się przez swe czyny wojskowe, które związane są z zwycięstwem. Państwo weimarskie stworzone zostało z powodu klęski. Pacyfistycznie — wykonawcza natura jego nie dźwignie się do zamiaru przygotowania walki z Polską, Czechosłowacją i Francją. Wszelkie odruchy zdobycia straty, podniecane i kierowane być muszą z dołu. W rozstrzygającej godzinie zmusi do walki naród swe państwo. „Ostelbien" jako tradycja ducha Fryderyka Wielkiego posiadać będzie tę siłę, że zwycięsko wyjdzie z tej walki...

Jak widzimy z powyższego nie krępuje się butny Niemiec-Prusak wcale a wcale, lecz podburza młodzież akademicką przeciwko Polsce. Wiedząc o tem, że za potężną Francją stoją obecnie Anglja i Ameryka, nie domaga się on zwrotu Alzacji i Lotaryngji. W prowokacjach swych pod adresem Polski zapomina jednak, że bohaterzy jego „z urodzenia żołnierze i oficerzy" nie zbyt walecznie popisywali się na etapach wobec kobiet i dzieci, a gdy wykazać im przychodziło męstwo, to rozbrajać się dawali przez polską, bezbronną dziatwę.

Mimo wszystko nie powinniśmy ani chwili zapominać o grożącem nam wciąż niebezpieczeństwie ze strony skojarzonych z Litwą i sowietami Niemiec. Wiara wśród Niemców, że oderwane od Prus ziemie polskie powrócą prędzej czy później do „macierzy" jest ogólna.

Nie wątpi o tem wyrosła, mimo sromotnej klęski, w megalomanji prasa niemiecka, nie wątpią o tem stronnictwa polityczne, nie wyłączając nawet socjalistów i komunistów, zjednoczonych w tej jednej złudnej nadziei, iż Polska długo żyć już nie będzie. Skoro tylko rozchodzi się o Polskę, odrzucają socjaliści i komuniści wszystkie swe teorje, wszystkie doktryny, i idą ręka w rękę z nacjonalistami, wyjącymi dziś coraz głośniej hasła o wojnie odwetowej. —

„Rząd pruski — słusznie zauważa „Gaz. Gd.“ pozorujący dość zręcznie politykę ugodową, na której lep poszli słabo orjentujący się w metodach niemieckich i dotychczasowi nasi reprezentanci, bezczynny nie był i nie jest. Uprawia on zwłaszcza w nadgranicznych powiatach pruskich o ludności polskiej politykę kolonizacyjną, dążącą do zupełnego wyplenienia ludności polskiej i równoczesnego ekonomicznego zasilenia ludności niemieckiej.

A rząd i naród pruski nie spoczywają. Berlin nie posiada pieniędzy na płacenie odszkodowań wojennych, ale ma pieniądze na krecią podstępną w bolszewickich planach splątaną robotę, ma pieniadze na zakładanie i finansowanie bojowych placówek przeciw Polsce. Polityka pruska idzie dawnemi ścieżkami. Może zboczyć na lewo, może zboczyć na prawo, — ale od linji wytycznej nie odstąpi nigdy. Od nas zależy, abyśmy uprzytomnili to sobie zawsze i wszędzie i abyśmy Prusakom stawili na ich drodze tamę nieprzezwyciężoną“.

Nietylko śledzić przychodzi nam złowrogie głosy Niemców przeciwko nam, lecz zapobiedz im w każdy możliwy sposób. Ten sposób jedynie wyrażać się może w świadomej celowej polityce ubezpieczenia korytarza, sprawy mniejszościowej kolonizacji i ciagłego, bacznego pogotowia.

Spełniając te zadania, odpowiedzieć możemy Niemcowi: pójdź i bierz!

Czy niemieccy pastorowie nie zajmują się polityką?

Podczas niedawnej konferencji w Rydze ewangelickich kościołów w Polsce i państwach Bałtyckich, które opis przynosi nam „Deutsche Rundschau“ rozważało ochronę mniejszości religijnych.

Poszczególne mniejszości religijne postanowiły postępować według tez, wypowiedzianych przez genralnego superintendenta dr. Blaua z Poznania, najwyższej głowy ewangelickiego kościoła unijnego w Polsce. Najgłówniejszem mottem tych tez było, by przy rozwikłaniu spraw mniejszości religijnych nie wychodzić z politycznego punktu widzenia i by w żadnym wypadku nie mieszać religijnych spraw z sprawami politycznemi.

Tymczasem gdy chodzi o niemieckich pastorów kościoła unijnego niestety bardzo często musiało społeczeństwo polskie stwierdzać, że pastorowie kierowali się w swoich postępowaniach prawie, że wyłącznie względami politycznemi, podtrzymując bezwzględnie niemczyznę polską na kresach zachodnich oraz odnosząc się wrogo do wszystkiego co polskie. Znane są fakta, gdzie pastorowie są główną podporą Deutschtumsbundu, tego kontynuatora niemieckiego hakatyzmu, starającego się w Polsce stworzyć iredentę niemiecką.

Niedawno zaszedł na Pomorzu nowy wypadek, będący tylko jednym z wielu, charakteryzujących dobitnie stanowisko niemieckich pastorów i wskazujących na ich antypolskie usposobienie.

Wypadek ten dotyczy pastora Krausego zamieszkałego w Łasinie pow. grudziądzki, w miasteczku położonym w pobliżu granicy Prus Wschodnich.

Otóż podczas pogrzebu niejakiego Samuela Mucka porządnego stosunkowo Niemca, udało się szereg polskich kobiet na cmentarz ewangelicki. Po pogrzebie wracając do domu, a będąc jeszcze na cmentarzu rozmawiały te kobiety oczywiście w języku polskim. Gdy pastor Krause, idący za niemi, usłyszał język polski, oburzyła się w nim jego niemiecka dusza i krzyknął na nie grubjańskim głosem, że nie mają mówić po polsku, ponieważ tu jest niemiecki cmentarz i że ma wszelkie prawa po temu, by ich z cmentarza wyrzucić.

Takie postępowanie nie można chyba nazwać nie politycznem, zważywszy, że Niemcy będący na cmentarzu również między sobą rozmawiali.

Fakt ten mimo najwyższego godzenia w najświętsze uczucia Polaków, będącymi obywatelami kraju, nie mógł nawet zbytnio zadziwić miejscowej ludności, ponieważ pastor Krause znany jest wśród niej jako wybitny hakatysta, z pogardą odnoszący się do wszystkiego, co polskie, a udzielający manifestacyjnie pomocy Niemcom, wydalonym za antypaństwowe knowania z granic państwa.

Na szczęście zainteresowały się nim dostatecznie władze administracyjne, wobec których szeregiem występowań nadzwyczaj prowokacyjnie się zachowywał, przyczem zmusił nawet aroganckim swoim postępowaniem starostę grudziądzkiego do wydalenia go z pokoju, i oddały go prokuratorowi do wytoczenia postępowania karnego.

Wyrażamy nadzieję, że nie ominie go zasłużona kara.

Postępowanie pastora Krausego winno się spotkać z naganą nawet ze strony społeczeństwa niemieckiego. Ciekawi jesteśmy, jakie stanowisko zajmie społeczeństwo niemieckie w tej sprawie?

Głos ma dr. Blau!

Poznań - Podróż po odrodzonej Polsce. Odbyło się organizacyjne zebranie komitetu honorowego, mającego za zadanie stworzenie cyklu obrazów filmowych „Podróż po Odrodzonej Polsce“. Komitet pozostaje pod protektoratom ks. kard. Dalbora, wojewody Bnińskiego, gen. Raszewskiego, prezydenta Ratajskiego. Cykl ma być podzielony na 8 serji i obejmie Wielkopolskę. Pomorze, Górny Śląsk, Małopolskę (2 serje), b. Kongresówkę (2 do 3 serji), Wileńszczyznę, Polesie i Wołyń. Film ten będzie miał b. doniosłe znaczenie również dla zagranicy, jako film propagandowy.

Tydzień harcerski w Poznaniu. Od 25 b. m do 1 czerwca odbędzie się w Poznaniu pierwszy tydzień harcerski, celem uzyskania poparcia moralnego i materjalnago dla organizacji harcerskiej. Całe miejscowe kupiectwo i szereg organizacji społecznych pomaga komitetowi w jaknajlepszem przygotowaniu „tygodnia harcerskiego“.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec.

(Dalszy ciąg z I-szej strony.)

gospodarczej związać między sobą węzłami sui generis unji celnej oraz poczynić specjalne ułatwienia dla handlu z Rosją. Stosunek tej ostatniej do nas w zakresie utrwalenia podstaw wymiany w formie uregulowanego traktatu handlowego nie pozwala spodziewać się rychłego jego zawarcia. Podpisana została natomiast konwencja kolejowa, którą uważać można za pożądany etap wstępny na drodze do unormowania wzajemnych stosunków gospodarczych. Umowa handlowa, zawarta z Czechosłowacją dnia 20 października 1921 r. i — jak wiadomo nie ratyfikowana — nie odpowiada dzisiejszym warunkom gospodarczym. Nowa sytuacja wymaga innego tekstu umowy, przystosowanego do zmienionej po trzech latach polityki reglamentacyjnej, w której Czechsłowacja częściowo, a Polska zupełnie porzuciła przejście z pokojowej do gospodarki wojennej. Spraw traktatu handlowego z Niemcami, które obecnie są w stounku do nas związane jednostronnie postanowieniami ekonomicznymi traktatu wersalskiego jest dopiero w traktatcie rozważana podobnie, jak to ma miejsce w innych krajach koalicji. Praca nad rewizją taryfy celnej powodowałą między rządem polskim a francuskim korespondencję, kórej wynikem jest ustalenie rewizji traktatu handlowego polsko - francuskiego. Rokowania w tym celu mają być rozpoczęte w Paryżu w tydzień po ogłoszeniu zrewidowanej taryfy. Następnie mają być równeż przeprowadzone rokowania co do rewizji traktatu polsko - austrjackiego. Równolegle z akcją, mającą na celu znalezienie i utworzenie rynku zbytu dla naszych towarów, mamy w polityce zagranicznej na widoku konieczność uzyskanie tranzytu przez obce kraje, aby módz dotrzeć do zaprzyjaźnionych rynków dalszych, jak Włochy, i Szwajcarja. Wspólność interesów i wysiłków pozwala się spodziewać pomyślnych rezultatów. Biorąc czynny udział w pracach ekonomicznych Ligi Narodów uczestniczyliśmy w zwołanej przez nią konferencję i podpisaliśmy opracowaną na niej konwencję mającą na celu uproszczenie formalności celnych, a przez to ułatwienie handlu zagranicznego.. We wszystkich sprawach gospodarczych, omawianych w komitece ekonomicznym Ligi Narodów pozostawało M. S. Z. w stałym kontakcie z p. Antonim Wieniawskim, członkiem komitetu.

Polityka emigracijna.

Ważnem bardzo dla Polski i pozostającem w bliskiej łączności z polityką zagraniczną jest zagadnienie naszej polityki emigracyjnej. W dziedzinie tej notujemy w ostatnim okresie dwa doniosłe zjawiska. Jednem jest przyjęty przez obie izby Stanów Zjedn. i przedłożony prezydentowi znany bill emigracyjny, który w zamiarze ochrony terytorjów Stanów Zjedn. przed napływem niepożądanych elementów redukuje emigrację według klucza kontyngentowego w sposób nieomal równoznaczny z wstrzymaniem wychodźtwa polskiego do Stanów Zjednoczonych. Fakt ten zmusza naś do szukania korzystnych dla wychodźtwa i państwa polskiego rynków pracy. Drugiem zjawiskiem, któremu zamierzam z kolei kilka uwag poświęcić, jest emigracja polska robotnicza we Francji, która w okresie powojennym wzrosła do 300 000 osób i skupiła znaczną część najlepszych sił roboczych całego naszego wychodźtwa. Los tej całej rzeszy wychodźców naszych we Francji nakłada na rząd polski obowiązek roztoczenia nad nią serdecznej opieki, która stanowi dziś przeto bardzo poważny moment w stosunkach sojuszniczych polsko - francuskich. W związku z tem toczyły się w Paryżu w ciągu kwietnia r. b. rokowania, które doprowadziły już do porozumienia w paru punktach, z których najważniejszym jest znana decyzja zaniechania wydalenia z Francji robotników polskich z racji zerwania kontraktu najmu. Dalsze rokowania w tych sprawach toczą się obecnie w Rzymie przy sposobności odbywającej się tam i fachowo przez nas obesłanej międzynarodowej konferencji emigracyjnej.

Na zakończenie p. minister podał parę słów o obradach, toczących się obecnie w Prezydjum Rady Ministrów, a poświeconych sprawie mniejszości narodowych, wobec czego p. minister wstrzymuje się narazie w swojem dzisiejszem expose od wyświetlenia tej sprawy z punktu widzenia naszej polityki zagranicznej.

Dyskusja.

Warszawa, 23. 5. (PAT). W dyskusji nad expose ministra spraw zagr. zabrał pierwszy głos pos. Reich (kl. żyd.). Zdaniem mówcy expose p. ministra nie tworzyło całokształtu i ograniczyło się tylko do kronikarskiego zestawienia faktów. Wynika z tego dla Polski konieczność skonsolidowania stosunków wewnętrznych. Kwestja mniejszości narodowych w Polsc wypływa teraz z całą siłą na terenie międzynarodowym. Obecny rząd w Anglji i przyszły rząd francuski będą bezwzględnie przychylnie usposobione dla narodu żydowskiego.

Pos. Dąbski (zjedn. lud.) na wstępie swego przemówienia stwierdza, że zdanie p. ministra o tem, iż sanacja skarbu stworzyła dogodniejsze warunki dla naszej polityki zagranicznej jest zbyt optymistyczne. Polska znajduje sę obecnie pod względem swego stanowiska międzynarodowego w sytuacji gorszej niż przed paru miesiącami. Dowodem tego brak programu w naszej polit. zagranicznej. Z expose p. ministra nie wiemy jak zastosuje się do poszczególnych pierwszorzędnych zjawisk politycznych.

Mówca domaga się ustąpienia p ministra, jako nie przystosowanego do obecnej sytuacji politycznej i nie posiadajacego zaufania stronnictwa demokratycznych

Pos. Niedziałkowski (PPS) konstatuje ogólny w całej Europie zachodniej ruch na lewo. Nasza polityka zagraniczna powinna dążyć do pacyfikacji EuroŚpy i do jej odbudowy gospodarczej, za pomocą ogólnego paktu gwarancyjnego i rozbrojenia. W naszej polityce zagranicznej winniśmy porzucić dotychczasową bierność i zbliżyć się do Ligi Narodów. W sprawie mniejszości narodowych mówca uważa politykę rządu za fałszywą. Mówca oświadcza, że jego punkt widzenia na sprawę zmiany na stanowisku ministra spraw zagr. wynika ze względów rzeczowych.

Pos. Kozicki (ZLN) oświadcza, że stosunki i zmiany wewnętrzne zdaniem mówcy nie mają u ugruntowanych państw wpływu na sprawy zagraniczne. Nie możemy stosować w neaszej polityce zagranicznej zmiany ministra i aparatu dyplomatycznego w zależności od zmian gabinetów innych państw. Najważniejszem zagadnieniem narodowem Polski jest zagadnienie niemieckie. Do Niemiec również przystosować się musi nasza poliyka. Niemcy prowadzą konsekwentną politykę odbudowy, odbudowując swoją potęgę militarną. Naczelnym faktem naszego życia narodowego jest to, że obok siebie mamy naród, dążący do odwetu. Mac Donald uważa wprawdzie, że można się oprzeć na demokratycznych i pacyfistycznych czynnikach w Niemczech, jest to jednak demokracja, która prowadzi zawsze do wzrostu nacjonalizmu niemieckiego. Nic groźnieszego dla pokoju, jak pacyfistyczny czynnik..

Na tem dyskusję przerwano, odraczając dalszy jej ciąg do następnego zebrania komisji spraw zagr.

Z Francji.

Painlevé kandydatem na przewodniczącego. Izby deputowanych. — Poincaré konferuje z Painlevé. — Mac Donald przybywa w czerwcu do Paryża.

Paryż, 28. 5. (PAT.) Na skutek zabiegów wszystkich grup republikańskich izby, Painleve przyjął kandydatarę na przewodniczącego izby deputowanych.

Paryż, 23. 5. (PAT.) W czasie wczorajszej konferencji Poincarego z Painlevem, która trwała półtorej godziny, omawiano obszernie sprawę stosunków z Rosją. Zdaje się być rzeczą pewną, że nowy rzad francuski wyśle w najbliższym czasie misję do Moskwy i uzna rząd sowiecki.

Paryż, 23. 5. (PAT.) Poincare, pragnąc ułatwić dokonanie przejścia od gabinetu obecnego do gabinetu następnego, a zarazem chcąc współdziałać z całej siły w zachowaniu ciągłości polityki francuskiej, postanowił przedstawić niezwłocznie obu przewodniczącym nowej większości parlamentarnej wszystkie szczegóły zagranicznej sytuacji. Podczas konferencji z Painlevem Poincare wskazał, że stanowisko Francji względem sojuszników w sprawie odszkodowań jest najzupełniej jasne oraz pomyślne dla widoków rozwiązania tej sprawy. Zdaniem premjera przyjęcie bez zastrzeżeń planu rzeczoznawców przez jego rząd musi z natury rzeczy ułatwić osiągnięcie ogólnego porozumienia pod warunkiem wszelako, aby i Rzesza w tym zakresie działała.

Paryż, 23. 5. (PAT.) Według informacji „Matina“, Poincare podczas wczorajszej konferencji z Painlevem w sprawie odszkodowań podkreślił ze szczególnym naciskiem przyjazną i pojednawczą postawę Mac Donalda, który zdaniem Poincarego ma wszelkie dane na to, aby znakomicie ułatwić ogólne rozwiązanie tej sprawy. Na konferencji omawiano również sprawę ewentualnego podjęcia stosunków z Rosją sowiecką przez nowy gabinet oraz sprawę sytuacji politycznej w Niemczech, a w szczególności szereg ostatnich wydarzeń w Niemczech. Pozatem Painleve w rozmowie z przedstawicielem „Matina“, mówiąc o stosunkach Francji do Niemiec, wyraził się, że należy względem Niemiec ujawnić pewien gest wspaniałomyślności i humanitaryzmu, aby ułatwić demokracji niemieckiej zdobycie przewagi nad jej reakcją. Gest taki oczywiście nie powinien być przyjęty za objaw słabości Francji. Jest ważnem, aby czasem Berlin — oświadczył Painleve — nie popełnił jakiejś takiej pomyłki.

Paryż, 23. 5. (PAT.) Według doniesienia „L' Information z Londynu, spotkanie Mac Donalda z francuskim premjerem i ministrem spraw zagr. nowego gabinetu nastąpi w pierwszej dekadzie czerwca. Na wypadek, gdyby szef rządu francuskiego zajęty był pracami parlamentarnemi, Mac Donald podobno gotów jest przybyć na parę dni do Paryża. „Westminster Gazette“ donosi, że przy zamierzonem spotkaniu premjera francuskiego z Mac Donaldem ze strony angielskiej wysunięte będą następujące propozycje: Przeprowadzenie ewakuacji zagłębia Ruhry, zniesienie granicy celnej w zagłębiu Ruhry oraz cofnięcie wszelkich zarządzeń, hamujących przemysł niemiecki. Niemcy mają przedstawić plan wprowadzenia w życie zaleceń sprawozdania rzeczoznawców. Zabezpieczenie Francji i całej Europy ma być zdaniem „Westminster Gazette“ osiągnięte na podstawie propozycji, uczynionych przez Ligę Narodów.

Budują „Lenina“.

Moskwa. (A. W.) Dzienniki podają, że prezydjum towarzystwa przyjaciół żeglugi powietrznej postanowiło wybudować balon sterowy „Lenin“. Środki pieniężne będą zebrane ze składek publicznych i z dochodu z rozmaitych wieczorów agitacyjnych, zebrań i publikacyj.

*

A u nas? Pomnijmy na swój obowiazek popierania zabiegów o **silne polskie lotnictwo!**

Wobec tego pytanie, czy należysz, czytelniku, do **Ligi Obrony Powietrznej.**

Strajk we Lwowie.

Lwów. (AW.) Sytuacja strajkowa we Lwowie bez zmiany. Pewna liczba strajkujących robotników zgłosiła się do pracy w gazowni i zakładach wodociągowych. W elektrowni zaledwie kilkunastu robotników podjęło pracę, zresztą zastępują strajkujących urzędnicy elektrowni oraz studenci. Ruch tramwajowy na wszystkich linjach jest kwestją kilku dni. Związki zawodowe zwołują wielki wiec z udziałem posłów socjalistycznych.

Manewry rumuńskie.

Bukareszt. (AW.) Rumuński sztab generalny postanowił urządzić jesienne manewry w Bessarabji. Komunikt urzędowy, donosząc o tem, nadmienia, że faktu tego nie należy uważać ze demonstrację przeciwko przesunięciu wojska rosyjskiego z Ukrainy do obszarów nad Dniestrem.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 23. 5. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izba wysłuchała sprawozdania pos. Kościałkowskiego (Wyzw.) o projekcie ustawy o obowiązkach i prawach szeregowych W. P. Referent stwierdził, że ustawa ta daje mocną podstawę do nowoczesnego rozwoju naszej armji i omówił poszczególne jej postanowienia. Dyskusję nad tem sprawozdaniem odroczono do następnego posiedzenia.

Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Referował pos. Wichliński (Chrześc. Dem.)

W dalszym ciągu posiedzenia Izba wysłuchała sprawozdania pos. Zamorskiego (ZLN.) o zmianach Senatu, proponowanych do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W głosowaniu Sejm przyjął zmiany w myśl wniosków komisji. W ten sposób z ważniejszych zmian Sejm odrzucił poprawkę, wprowadzającą ochotniczą służbę kobiet, utrzymał możność udzielania odroczeń dla uczniów rzemieślniczych, oraz odrzucił zmianę Senatu, w myśl której kwestja specjalnego podatku od osób, zwolnionych od służby wojskowej, miała być odesłana do osobnej ustawy.

Następnie bez dyskusji przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu następujące projekty ustaw: projekt ustawy o uzupełnieniu dekretu komisarjatu Tymczasowej Rady Ludowej z lipca 1919 r. o organizacji biura pośrednictwa pracy, projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym na obszar województwa śląskiego, wreszcie projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o powołaniu rady kolejowej na górnośląską część województwa śląskiego oraz w przedmiocie zmian w statucie państwowej rady kolejowej.

Wreszcie załatwiono nagłość dwóch wniosków, mianowicie klubu białoruskiego w sprawie odebrania od prawosławnych cerkwi w miejscowości Wiesielusze powiatu duniłowickiego Ziemi Wileńskiej przez odrzucenie nagłości i wniosku pos. Fałkowskiego (ZLN.), domagającego się przedłużenia kontraktów dzierżawnych kopalń węglowych i umorzenia czynszów dzierżawnych tych kopalń — przez przyjęcie nagłości.

Następne posiedzenie we wtorek.

Narady w Kownie.

Kowno, (A.W.) Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem zamknięto konferencję kowieńską.

Konferencja przyjęła rezolucję charakteru ogólnego w sprawie współpracy politycznej w dziedzinie wspólnych interesów. Nadto konferencja uchwaliła powierzyć opracowanie traktatu handlowego, wychodzącego poza ramy zasady największego uprzywilejowania Mięszanej Komisji Rzeczoznawców Gospodarczych.

Komisja ta przedyskutuje również projekty Konwencji w sprawie uregulowania ubezpieczeń społecznych obywateli państw Bałtyckich, tudzież w sprawie szkolnictwa. Delegaci Łotwy i Estonji wrócili wczoraj wieczorem do Rygi.

Kowno, (A.W.) Władze litewskie starały się nadać przyjęciu delegacyj bałtyckich na konferencji kowieńskiej charakter militarny. Posterunki policji w całem mieście podwojono. Ulice, przez które jechały delegacje zostały zamknięte przez policję i wojsko. Delegację eskortował stale oddział husarów, a każdemu z jej członków przydzielono po jednym oficerze.

Kowno, (A.W.) „Echo Kowieńskie" badając cele konferencji państw Bałtyckich w Kownie, pisze: „Opierając się na przekonaniach litewskich sfer miarodajnych, że największem niebezpieczeństwem dla państw bałtyckich jest ich bałkanizacja. Celem konferencji miało być właśnie omówienie, w jaki sposób można uniknąć skutków tej bałkanizacji. Pozatem Litwa zamierzała wyzyskać konferencję dla przedstawienia polityki polskiej jako krzywdzącej Litwę.

Kowno, 23. 5. (PAT.) O konferencji kowieńskiej poseł litewski w Kownie Sidzikauskas oświadczył przedstawicielom prasy, że konferencja ma dla państw bałtyckich znaczenie pod względem politycznym, gospodarczym i technicznym. Pod względem politycznym zadaniem Litwy, Łotwy i Estonji jest obrona ich niezależności. Jedynie tylko konflikt wileński jest sprawą, z którą inne państwa bałtyckie nie chcą mieć nic do czynienia. Jednak usiłowania litewskie idą w kierunku odzyskania Wilna. Nakoniec oświadczył Sidzikauskas, że rząd litewski nie pokłada wielkich nadziei co do wyników konferencji, gdyż jest przekonany, że nie można odrazu utworzyć podobnego związku państw.

Kowno, 23. 5. (PAT.) O posiedzeniu komisji technicznej konferencji kowieńskiej donoszą:

Wszyscy przedstawiciele zgodzili się na bliżej nieokreślone ułatwienia komunikacyjne. Rozpatrywano również sprawę zakładania szkół narodowych litewskich i łotewskich w pasie pogranicznym. Komisja gospodarcza omawiała sprawy porozumienia celnego, sprawy te jednak przekazano specjalnej podkomisji ekspertów. Pozatem uchwalono rezolucję kompromisową, którą komisja przyjęła na plenarnem posiedzeniu, ostatnie posiedzenie komisji nie dało jednak konkretnych wyników.

Senator Jevelowsky się broni.

Taktyka Gdańska łańcuchem niezręczności wobec Polski. — Gdańsknacjonalistów niemieckich popełnia tylko straszne głupstwa.

Gdańsk, 23. 5. (Pat.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady sejmowej komisji śledczej, wydelegowanej przez sejm gdański dla rozpatrzenia zarzutów, uczynionych przez b. sen. Jewelowsky'ego senatowi gdańskiemu. Rozprawy dzisiejsze dotyczyły 4 zarzutów, a mianowicie układu zawartego przez prezydenta senatu gdańskiego z Polską w dniu 1 września r. ub. w Genewie; 2) zastawienia domen i lasów państwowych; 3) genewskiego układu walutowego i kredytu walutowego, wreszcie funduszu towarzystwa ubezpieczeniowego pod nazwą „Danzig".

Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji odczytał pismo senatu, zezwalające zarówno b. senatorowi Jevelowsky'emu, jak i innym senatorom składanie zeznań odnośnie do czterech powyższych spraw. Po zaprzysiężeniu sen. Jevelowsky złożył następujące wyjaśnienia: W sprawie układu zawartego w Genewie r. ub. w sprawach celnych, sen. Jevelowsky zarzucił sen. gdańskiemu, że przez zawarcie tego układu z Polską działał na szkodę praw suwerennych wolnego miasta. Przedstawiciele Gdańska postępowali na szkodę Gdańska, gdyż zarówno korespondencja prowadzona ze strony Gdańska z władzami polskiemi jak i sprawa przerachowania była ze strony Gdańska fatalnie postawiona i musiała wywołać w Lidze Narodów niekorzystne wrażenie.

Do Ligi Narodów sen. Jevelowsky, jak oświadczył, nie odnosił się nigdy z zaufaniem, gdyż wiedział, że nie będzie ona nigdy broniła interesów Gdańska i decyzje swoje wydawać będzie pod punktem widzenia wielkiej polityki. Mimo to w sprawach celnych istniała możliwość osiągnięcia porozumienia z Polską. Na podstawie dokumentów przedłożonych jednak przez Gdańsk Lidze Narodów, z góry można było przyjść do przekonania, że pretensje polskie muszą być uznane za usprawiedliwione. Korespondencja, prowadzona ze strony gdańskiej z Polską, utrzymana była w tonie wprost niesłychanym tak dalece, że sen. Volkman musiał w obecności wysokiego komisarza Ligi Narodów usprawiedliwiać się u przedstawiciela Polski.

Również w sprawie przerachowania Gdańsk miał słuszność formalną, a nie rzeczową. Gdańsk trzymał się w postępowaniu ślepo martwej litery i taktyka jego wobec Polski była jednym łańcuchem kolejnych niezręczności.

W dalszym ciągu składał sen. Jevelowsky zeznania w sprawie układu przywozowego i wywozowego, który to układ przyznawał Gdańskowi znaczne korzyści. M. i. Gdańsk miał swobodę ustalenia swoich kontyngentów wywozowych przez Polskę, jednak na skutek nadużyć ze strony Gdańska nadeszły liczne zażalenia z Polski. Sen. Jevelowsky doradzał ustępliwość wobec Polski, jednak nadaremno, wskutek czego Polska zarządziła zamknięcie swojej granicy gospodarczej od strony Gdańska. Jednem słowem — mówił sen. Jevelowsky — Gdańsk popełnił tak straszne głupstwa, że uniemożliwił Lidze Narodów wydanie korzystniejszej decyzji dla Gdańska.

W dalszym ciągu sen. Jevelowsky omawiał sprawę układu walutowego i układu o kredycie walutowym. Na posiedzeniu południowem składał Jevelowsky zeznania w sprawie funduszu korupcyjnego towarzystwa ubezpieczeń „Danzig".

P. minister reform rolnych o eksmisji osadników niemieckich.

Warszawa, 23. 5. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację pos. Daczki i towarzyszy (zjedn. niem.) w sprawie eksmisji osadników narodowości niemieckiej, p. minister reform rolnych w porozumieniu z p. ministrem sprawiedliwości udzielił m. i. następujących wyjaśnień:

Całą akcją sądową względem osadników rząd polski prowadzi na podstawie uprawnień, wypływających z traktatu wersalskiego i ustawy sejmowej. Twierdzenie że dzieje się to wbrew decyzji międzynarodowego sądu rozjemczego w Hadze oraz Ligi Narodów niezgodne jest z faktycznym stanem rzeczy, bowiem do chwili wniesienia interpelacji, żadnej decyzji w tej sprawie Ligi Narodów nie było i również nie mógł wydać jej międzynarodowy sąd rozjemczy w Hadze. Była jedynie opinja trybunału haskiego, wydana na prośbę Ligi Narodów, która obowiązywać rządu polskiego jednak nie mogła. Dopiero w grudniu 1923 r. na skutek rezolucji Ligi Narodów, rząd polski zobowiązał się, poczynając od tej daty wstrzymać wykonanie wyroków eksmisyjnych w stosunku do pewnej części dotąd nie usuniętych kolonistów. W tym celu Ministerstwo Reform Rolnych wydało już zarządzenia podwładnym organom. Rząd polski gotów jest wypłacić odszkodowanie eksmitowanym kolonistom na zasadzie uchwały Rady Ministrów, a zwłoka nastąpiła jedynie ze względu na to, że Liga Narodów dotychczas nie zajęła stanowiska w stosunku do propozycji rządu polskiego.

Emigracja polska do Algieru.

Robotnik polski dla swych zalet poszukiwany jest dziś w całym świecie. Spotkasz go wszędzie. W Ameryce, Australji, na całej kuli ziemskiej. Z zaciekawieniem śledzi społeczeństwo polskie warunki jego bytu w obcych krajach. Czytelników naszych zainteresuje dla tego korespondencja, którą znajdujemy w „Haśle". — Red.

Przystępując wprost do rzeczy, rozpoczynam od zdania francuskiego o Algierze: klimat algierski zowią wspaniałym, na wybrzeżu morskiem zima jest często dżdżysta, chłodna, na wyżynach surowa (z lodem i mrozem 8—10 stopni poniżej zera często), wiosna i jesień są piękne, wreszcie w lecie dużo upałów męczących, nie przewyższają wogóle trzech tygodni do miesiąca. Trzeba zastosować swe życie, swój ubiór do klimatu, trzeba unikać alkoholu, umiarkowane użycie wina jest korzystne dla zdrowia robotnika.

Robotnik rolny Polak mógłby odegrać rolę poważną w kolonizacji, mieć przyszłość, uważając okres jego pracy jako najemnik tylko za przejściowy i potem stawałby się osadnikiem. Po kilku latach pracy, jako robotnik na fermie, mógł by kupić sobie fermę lub wziąć dzierżawę. Podobno ilość rąk roboczych do robót cięższych, spełnianych przez krajowców, jest dostateczna, lecz brak na fermach algierskich robotnika europejskiego, czynnego, inteligentnego, uczciwego, świadomego swej pracy. Pracownikami rolnymi na fermach są obecnie głównie hiszpanie. Zresztą tych hiszpanów niema dość, więc wiele ferm nie daje odpowiednich dochodów.

Robotnikom rolnym Polakom ofiarowanoby w Algierze 300—350 franków zarobku miesięcznego z mieszkaniem i jakiemiś jeszcze udogodnieniami. W większości wypadków kobieta mogłaby pracować w domu osadnika, zaś dzieci 13—15-letni zostać pastuszkami.

Robotnicy rolni rozporządzający odpowiednim kapitałem (od 25 000 fr.) mogliby znajdować tutaj niewielkie fermy do zasiewów lub do hodowli bydła, ulepszać te fermy, stawać się ich właścicielami, płacąc ich wartość częściowo.

Tyle mówią Francuzi co do robotników rolnych.

Co zaś do robotników przemysłowych Francuzi ukazują im takie widoki: oto pracowaliby jako górnicy w kopalniach algierskich, bo robota jest dobrze zorganizowana, górnicy mają dostateczne mieszkania i warunki. Co zaś do klimatu, to zdaniem Francuzów, gra on rolę podrzędną, bo kopalnie są, bądź to na wybrzeżu morskiem, bądź to w górach, tj. na płaskowzgórzach, mających dość świeżego, zdrowego powietrza.

W przemyśle budowlanym brak tu rąk roboczych. Ale przedsiębiorcy nie chcą odrazu sprowadzić robotników, których nie poznali dostatecznie. Oczekuje się więc aż przedsiębiorca polski sprowadzi tutaj razem z sobą i robotników polskich. Tutaj, podobnie jak w rolnictwie, robotnik przemysłowy może z czasem stawać się samodzielnym wewnątrz kraju. Robotnicy wyspecjalizowani, np. w przemyśle metalurgicznym, są tutaj oczekiwani i pożądani. W innych rodzajach przemysłu Polacy mogliby pracować, bądź to w fabrykacji dywanów, w garbarstwie, w fabrykacji wyrobów emaljowanych, w fabrykacji linoleum i w wielu innych rodzajach przemysłu, które trzeba dopiero stworzyć. To też są optymiści Francuzi, którzy w niektórych rodzajach przemysłu rezerwują miejsca wyłącznie dla Polaków, mówiąc, że to będą przemysły polskie.

Na takiej właśnie podstawie przybyła pierwsza partja robocza polska 28-go lutego rb. Przybyły 33 rodziny i 5 bezżennych. Według kontraktu danego im do podpisu w Toul, zdaniem Francuzów, mieli oni zarabiać 17 do 24 franków dziennie, ale co do warunków tego kontraktu panowało nieporozumienie wśród Polaków, gdyż po kilku dniach pracy w kopalniach fosfatu w departamencie Konstantyny, na granicy tunetańskiej w miejscowości Djebel Konif, odmówili pracy, o ile im administracja kopalni nie da 30 franków dziennie. Dyrekcja oczywiście zaraz powołała się na to, że na początku wydajność pracy Polaków jest mała, że nie mają oni jeszcze dostatecznego doświadczenia w nowej pracy i odmówiła wszelkiej podwyżki, dyrekcja kopalni zwróciła się do agenta konsularnego polskiego p. Rozee'go w Algierze, aby przybył i spór załagodził.

Bądź co bądź z 33 rodzin i 5 bezżennych robotników tylko 11 rodzin i 2 bezżennych zostało na warunkach kontraktu w Toul, zawartego z centralnym komitetem węglowym we Francji. Potem przyszła druga partja, złożona z 11 rodzin i 11 bezżennych. Obecnie są w Kouif 22 rodziny i 11 bezżennych robotników.

Kopalnia żelaza Rouino w Breina (Algier) ma również zatrudnić robotników polskich. Oczekiwany jest kontyngens trzeci w Okręgu Aumale do eksploatacji żywicy.

Zdaniem Francuzów, trzeba sposobem próby sprowadzić robotników Polaków do pracy: a) w kopalniach, b) w rolnictwie, c) w przemyśle budowlanym, d) w różnych działach przemysłu. Dla Francuzów pożądane jest, aby Polska pozwoliła im robić próby w szerokim zakresie, nietylko w jednej, lecz w wielu miejscowościach Algieru.

Wszystko to jest bardzo piękne, jako teorja, jakiemi będą próby nie wiemy, pozwolimy sobie tylko przytoczyć zdanie specjalisty doktora Beaufume, Francuza, który pisze, że „Najpoważniejszą przeszkodą do kolonizacji Algieru jest to, że trzeba ciągle walczyć z trudnością zaklimatyzowania się tutaj, szczególniej dla Francuzów."

Ten uczony francuski uważa, że najodpowiedniejszymi osadnikami dla Algieru są: przedewszystkiem hiszpani, bo ten europejczyk urodził się w klimacie takim, który pozwala mu znieść klimat algierski, nadto w żyłach hiszpanów płynie dużo krwi afrykańskiej, więc klimat tropikalny jest dla nich odpowiednim. To co się tyczy hiszpanów, tyczy się również i Włochów, a następnie żydów, którzy przecież w wiekach dawnych tak szybko zaklimatyzowali się w Egipcie.

To są właśnie narodowości, które mogą doskonale przyzwyczaić się do klimatu północnej Afryki, które mogą stać się kolonizatorami Algieru. Niechże więc bramy tej algierskiej krainy będą szeroko otwarte dla tych narodowości.

Zdanie uczonego Beaufume, miało szeroki rozgłos i wpływ we Francji.

Francuzi nie kwapili się i obecnie tembardziej po wielkiej wojnie nie kwapią się do kolonizacj Algeru.

Wolą robić próby z innemi narodowościami, obecnie z Polakami.

Emil Lucjan Migasiński.

O jednolitą ustawę przemysłową.

Uwagi nasze krytyczne tyczące powierzchnego sprawozdania Polskiej Agencji Telegraficznej (Pat.-icznej) spowodowały tutejszą Izbę przemysłowo-handlową do następujących, łaskawie nam nadesłanych uwag::

„Odnośnie do artykułu „O jednolitą ustawę przemysłową" i zupełnie słusznych uwag, że telegram Pat.-icznej bardzo ogólnikowo ostatnią konferencję w Min. Przem. i Handlu oświetlił — pozwalamy sobie przesłać bardziej szczegółowe wyjaśnienia.

Na konferencję wspomnianą zostały zaproszone wszystkie Izby Przem.-Handl. i Izby Rzemieślnicze, istniejące w b. dzieln. pruskiej, Izby Handl.-Przem. i Korporacje rzemieślnicze małopolskie nadto reprezentacje przemysłu, handlu i rzemiosła w Kongresówce.

Celem konferencji było zebranie informacji, jakie stanowisko odnośnie do nowego projektu zajmują reprezentacje sfer gospodarczych trzech dzielnic i o ile to będzie możliwe, uzgodnienie tych życzeń. Z góry było do przewidzenia, że różnice zdań będą poważne, i że wyrównanie ich na pierwszej zaraz konferencji okaże się niewykonalnem. Nowy projekt ustawy różni się zasadniczo od poprzedniego w r. 1921 opracowanego. Jest on w przeważnej części, w szczególności o ile chodzi o zasady podstawowe, recepcją niemieckiej ustawy procederowej dotychczas w naszej dzielnicy obowiązującej, zgodnej zresztą z ustawami przemysłowemi innych kulturalnych narodów kontynentu. Z tego powodu obok zmian w kwestji wychowania uczniów rzemieślniczych i zmian dokonywaniu wyborów do Izby Rzemieślniczej proponowanych przez Izby Rzemieślnicze Zachodniej Polski, jakoteż zaproponowanego przez Izby Przemysłowo-Handlowe Zachodniej Polski opuszczenia działu V. który jest sprzeczny z obowiązującą u nas ustawą o stowarzyszeniach, a stwarza nadmierną ilość korporacji, — które po zaprowadzeniu w całej Polsce Izb Przem.-Handl. nie będą miały racji bytu — zastrzegli sobie reprezentanci naszej dzielnicy jedynie zmiany i uzupełnienia poszczególnych przepisów, nie godzące w zasady, na jakich zbudowany jest nowy projekt ustawy.

Reprezentanci małopolscy wystąpili natomiast stanowczo przeciw projektowi, zarzucając mu, że nie uwzględnia w należytej mierze także kwestji narodowościowej, a następnie, że zbyt krótki czas, pozostawiony sferom gospodarczym do opracowania swych życzeń, nie pozwolił im dość dokładnie rozejrzeć się w materjale.

Wobec podniesionych zupełnie słusznych życzeń reprezentantów Górnego Śląska, aby nową ustawą objąć także Górny Śląsk, czego projekt nie przewidywał, a do czego potrzebna jest zgoda Sejmu, którego komisjom należy dać możność rozpatrzenia się w projekcie — zgodził się p. Minister na odroczenie dalszych obrad konferencji do 19 lipca 1924 r.,. do którego to czasu sfery gospodarcze trzech dzielnic mają swe życzenia, o ile możności uzgodnione, sprecyzować i z motywami na piśmie przedłożyć.

W konferencji reprezentował Grudziądzką Izbę Przemysłowo-Handl. p. Syndyk Dr. Czarnecki, zaś Izbę Rzemieślniczą p. Prezes Grobelny.

*

Tyle informacje ze strony Izby Handlowej, za które niewątpliwie wszyscy zainteresowani będą zobowiązani, acz i one z natury rzeczy obracają się w ramach ogólnych.

Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie zdołamy czytelnikom naszym przedłożyć szczegółowe dane.

Jak przedstawia się sprawa reformy rolnej na Górnym Śląsku?

(Od własnego korespondenta).

Katowice, 22 maja.

Kwestja reformy rolnej, aktualnej w całej Polsce, nie mniej aktualną jest na G. Śląsku. Wobec gwałtownego naporu niemczyzny utrwalenie stanu posiadania polskiego, mianowicie przez związanie go z rolą staje się kwestją pierwszorzędnego znaczenia państwowego. Tem da się wytłomaczyć ogólne zainteresowanie, które wywołał wiec zwołany z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji, a na którym referował dr. Rakowski, poseł do Sejmu Śląskiego (Chrześc. Dem.) Referent przedstawił trudności, jakie nasuwało przeprowadzenie reformy rolnej na Górnym Śląsku wobec różności ustaw, mianowicie ustawy niemieckiej i ustawy polskiej, z których ze względu na stosunki krajowe i konwencję genewską żadna w całości zastosować się nie dała. Doszło nareszcie do tego, że obecnie kraj jest wobec rzeczy prawie załatwionej i w tym roku można liczyć na jej wykonanie.

Narazie będzie do rozparcelowania około 20 000 hektarów użytków rolnych. Z tego pewien obszar przeznaczony jest pod budowę domów dla robotników i urzędników w centrach przemysłowych, na co Sejm znaczne przeznacza fundusze, a reszta rozdzielona zostanie między rolników, celem stworzenia niewielkich, ale samowystarczalnych gospodarstw rolnych. Pierwszeństwo przy rozdziale będą mieli ci, którzy zasłużyli się w pracy dla Polski, a więc działacze plebiscytowi i powstańcy, bo ci dają rękojmię, że ziemię pracą i krwią zdobytą uszanują i utrzymać potrafią. Ale i z pośród gmin wybierać się będzie przedewszystkiem te, które nie mają karczmy te, które mają Kółka Rolnicze. Gminy otrzymają kwestjonarjusz z zawiadomieniem, w jakiej mierze i gdzie będzie mogła gmina uzyskać teren parcelacyjny.

Bank Rolny udzielać będzie zasługującym na zaufanie kredytu, muszą się jednak wykazać, że pracą i oszczędnością pewne zasoby na ten cel zdobyli. Referent zaznaczył, że w pracy nad reformą rolną zgodni są wszyscy posłowie bez względu na przynależność partyjną i N. P. R. i P. P. S., podniósł, że z wielką życzliwością śledził postęp pracy i wspomagał ją Rząd centralny.

Zajmujący referat skończył mówca wyrażeniem wiary i nadzieji, że reforma rolna będzie dla Śląska żelaznemi słupami, które Chrobry wbił u granic państwa, a które lud śląski po wszystkie czasy dla Polski utrzyma.

Postawieniem powyższem rzeczy zyska rząd polski ogromne zastępy polskich górnoślązaków, którzy widzą że rząd polski dotrzymuje obietnice, dane podczas plebiscytów. W myśl referatu Chrześc. Dem. posła, uchwalono utworzyć w każdej gminie do dnia 1-go czerwca br. komitety mężów zaufania, którzy będą odbierali zgłoszenia o nabycie roli i w tej sprawie znosili się bezpośrednio z Komisją Rolną Sejmu.

Oczywiście od posłów polskich wszystkich stronnictw zależeć będzie, by reforma rolna na Górnym Śląsku nie utkwiła w aktach biurokratyzmu i aby jaknajspieszniej do niej przystąpiono. Zresztą obszary „księcia" Pszczyńskiego, który teraz dopiero zatęsknił za obywatelstwem polskiem wystarczą zupełnie dla zaspokojenia potrzeb mało- i bezrolnych, nie mówiąc o różnych Thiele-Wincklerach, Ballenstremach, Gieschych i Matusz[illegible]. Przeciw niemczyźnie na G. Śląsku osiedlenie na roli zdrowego elementu polskiego — oto najlepsza obrona Śląska.

F. L.

Równowaga budżetu państwowego jest dziełem dokonanem.

Jakiekolwiek niespodzianki ujemne są wprost wykluczone — Opinja Senatora Buzka, generalnego sprawozdawcy budżetu w Senacie.

Senator BUZEK, rozpatrujący obecnie działalność M-stwa Skarbu, jako generalny sprawozdawca budżetu w Senacie, wyraził w wywiadzie dziennikarskim następującą opinję o wynikach sanacji Skarbu.

Z zestawień obrotów kasowych Centralnej Księgowości wyrobić sobie mogę najlepsze pojęcie o stanie rzeczy. Na podstawie krytycznego rozbioru cyfr naszych dochodów i wydatków w ostatnich 2-ch miesiącach dochodzę do przekonania, iż **osiągnięcie równowagi budżetowej jest dziełem dokonanem i jakiekolwiek niespodzianki ujemne należy uważać za wprost wykluczone.**

Rozwój wydatków Skarbu Państwa w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy był następujący: wszystkie wydatki administracyjne wraz z dopłatą do deficytowych przedsiębiorstw państwowych wynosiły:

w styczniu	101	miljon.	zł.
w lutym	109	„	„
w marcu	115	„	„
w kwietniu	114	„	„

Wydatki te można na przyszłość określać kwotą około 114 milon. zł. miesięcznie.

Dochody nasze rozwijają się w sposób następujący: wszelkie dochody z podatków i przedsiębiorstw państwowych oraz t. zw. dochody administracyjne poszczególnych M-stw wynosiły:

w styczniu	35	miljon.	zł.
w lutym	77	„	„
w marcu	118	„	„
w kwietniu	129	„	„

Zaprzestanie dalszego druku marek w I-ej dekadzie lutego i wyzyskanie pełnomocnictw sprawiło, iż **równowaga budżetu dokonała się już w miesiącu marcu rb.**

W miesiącu tym przewyżka dochodów nad wydatkami wyniosła około 3 miljon. zł, a w kwietniu powiększyła się do 15 miljon. zł. Kwestja równowagi budżetowej sprowadza się do kwestji czy w przyszłych miesiącach będziemy mogli osiągnąć w dochodach conajmniej 114 miljon. złotych.

Bliższy rozbiór dochodów osiągniętych przez Skarb Państwa w marcu i kwietniu dowodzi, iż osiągnięcie tych dochodów w następnych miesiącach należy uważać za rzecz pewną.

Dochody państwowe należy podzielić na dwie wielkie kategorje, a mianowicie na:

dochody wpływające do Skarbu Państwa co miesiąc regularnie, i

podatki, których terminy płatności przypadają na pewne tylko miesiące.

Do drugiej kategorji należą przeważnie podatki bezpośrednie, do I-ej zaś niemal wszystkie inne dochody państwowe.

Zbadajmy przedewszystkiem dochody państwowe stałe.

Należą do nich podatki konsumcyjne, z których dochód wynosił:

w marcu	16.336	tys. zł.
w kwietniu	17.012	„ „

Dochody z monopolów dały:

w marcu	8.230	tys. zł.
w kwietniu	10.617	„ „

Dochód ze stempli i opłat dał:

w marcu	5.946	tys. zł.
w kwietniu	6.196	„ „

Ze wszystkich cyfr powyżej przytoczonych wynika, iż podatki pośrednie mają tendencję powolnego wzrostu, Cła natomiast wykazują szybszy wzrost, co należy przypisać temu, iż cła na niektóre towary importowe zostały ostatnio podwyższone. Dochód z ceł dał:

w kwietniu 21.275 tys. zł.

Dochód z ceł wywozowych dał:

w kwietniu 3.311 tys. zł.

Dochody wszystkich przytoczonych dotychczas podatków wyniosły:

w kwietniu 58.274 tys. zł.

Do tego należy dodać różne dochody administracyjne i dochody z przedsiębiorstw państwowych, lasów i dóbr, które wyniosły:

w kwietniu 20.295 tys. zł.

Zaznaczamy przytem, iż przy dochodach przedsiębiorstw państwowych liczymy tylko czystą przewyżkę dochodów nad wydatkami.

Ze wszystkich tych źródeł, które będą wpływały do Skarbu Państwa mniej więcej stale, wpłynęło

w kwietniu 78.549 tys. zł.

Gdybyśmy liczyli dla ostrożności, iż będzie wpływało tylko 74 milj. zł., to do pokrycia wszystkich wydatków państwowych w sumie 114 milj zł. pozostaje na podatki bezpośrednie wpływające mniej regularnie tylko 40 milj. zł. Mówiąc o dochodach z podatków bezpośrednich, wystarczy wspomnieć, iż dochód z podatku majątkowego dał w kwietniu 17.979 tys. zł, dochód zaś ze wszystkich innych podatków bezpośrednich wynosił 32.372 tys. zł. — ogółem ze wszystkich podatków bezpośrednich 50.350 tys. zł. Z cyfry tej wynika przedewszystkiem, iż dochód państwowy w kwietniu wynosił bez podatku majątkowego 111 milj. zł., a więc tylko o 3 milj. mniej aniżeli wszystkie wydatki państwowe. **Jest to fakt nadzwyczaj doniosły**, wynika bowiem z niego, iż **wpływy z podatku majątkowego będą stanowiły rezerwy, która wystarczy na pokrycie ewentualnych deficytów budżetowych w następujących miesiącach r. b.** — co się tyczy dochodów z podatków bezpośrednich, to należy przypomnieć, iż M-stwo Skarbu przewidywało w obliczeniu dokonanem w II-ej połowie marca, iż w kwietniu wpłynie z podatków bezpośrednich bez podatku majątkowego 27 milj. zł., tymczasem wpłynęło o 5 milj. więcej. Według tych samych przewidywań M-stwa Skarbu ma wpłynąć z samych podatków bezpośrednich:

w maju	35	milj.	zł.
w czerwcu	40	„	„
w lipcu	13	„	„
w sierpniu	11	„	„
we wrześniu	17	„	„
w październiku	21	„	„
w listopadzie	53	„	„
w grudniu	52	„	„

Wprawdzie w lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku bardzo mała część podatków bezpośrednich jest płatna, na pokrycie jednak powstających stąd niedoborów M-stwo Skarbu posiada **oprócz rezerw z podatku majątkowego jeszcze jedną rezerwę bardzo doniosłą.** Zauważyłem już, iż m. marzec i kwiecień dały Skarbowi Państwa nadwyżkę dochodów nad wydatkami, oprócz tego jednak posiada Skarb Państwa dość znaczne wpływy z pożyczek wewnętrznych, z których w marcu i kwietniu wpłynęło około 27 milj. zł. W ten sposób powstały pewne zapasy, które częściowo znajdują się w kasach państwowych, częściowo zaś na rachunku bieżącym P. K. O. i Banku Polskiego. **Te zapasy kasowe wynosiły w końcu kwietnia r. b. pokaźną kwotę 91 milj. zł.** Jako dalszą rezerwę posiada M-stwo Skarbu dochód z pożyczek wewnętrznych, który w kwietniu wynosił:

z premjowej pożyczki dolarowej	5.572	tys. zł.
z pożyczki kolejowej	3.271	„ „

Nie wspominam już o rezerwach dalszych, wynikających z przeprowadzenia reformy walutowej (sprzedaż złota Bankowi Polskiemu) i z zaciągniętej pożyczki włoskiej oraz ze sprzedaży niektórych przedsiębiorstw państwowych.

To, co przytoczyłem wystarcza, aby ustalić ponad wszelką wątpliwość, iż **osiągnięte dotychczas wyniki z sanacji Skarbu są tak duże, że nietylko gwarantują bezwzględną równowagę budżetową, ale równocześnie pozwalają również na dokonanie najniezbędniejszych reform podatkowych.** Oczywiście reformy te muszą być dokonywane bardzo ostrożnie. M-stwo Skarbu może w najbliższym czasie przeprowadzić tylko takie reformy, które mogą w bardzo szybkiem tempie zwiększyć siłę podatkową różnych warstw społecznych. Do takich reform należy zniesienie cła wywozowego na produkty rolnicze i ewentualne zniesienie podatku od węgla, z których dochód Skarbu Państwa wynosił w kwietniu 4 miljon. zł, a które zmniejszają siłę podatkową rolnictwa i przemysłu. Zwiększenie tej siły wskutek zniesienia opłat wywozowych od produktów rolnych i podatku od węgla byłoby tak znaczne, iż zdołałoby powetować powstający w ten sposób ubytek z dochodów Skarbu Państwa.

Dzieło największe, dzieło sanacji Skarbu — kończył senator Buzek — należy uważać za ostatecznie dokonane. **Teraz należy przystąpić do dokonania tych reform,** któreby gwarantowały pomyślny rozwój gospodarczy i państwowy na dalszą naszą przyszłość.

Zjazd Rady Naczelnej Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W niedzielę, 18 b. m., odbył się w Poznaniu Zjazd Rady Naczelnej Z. O. K. Z. przy udziale członków Rady Naczelnej okręgów pomorskiego, poznańskiego, śląskiego i centralnego.

Po zdaniu sprawozdania przez ks. prob. Czechowskiego z prac Prezydjum R. N. przedłożył zebranym p. dyr. Korzeniewski w szczegółowym referacie zakres i rezultaty działalności Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich za rok 1923 wespół z problematami, czekającymi rozwiązania z strony społeczeństwa polskiego, wobec położenia aktualnego na kresach zachodnich. Programowy referat ten uzupełniony został cyfrowem sprawozdaniem z rozwoju organizacyjnego Z. O. K. Z., który przy końcu roku 1923 posiadał 23940 członków, złączonych w 346 kołach miejscowych rozrzuconych na całym terenie Polski a szczególnie (338 kół) na kresach zachodnich. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych, z których wymienić należy uchwalenie zwołania najwyższej instancji organizacyjnej, Walnego Zjazdu Delegatów Związku na kwiecień 1925 r., polecił Zjazd Dyrekcji opracowanie ewentualnych zmian statutowych dla tegoż Związku, akceptując pozatem kooptację do Prezydjum R. N. ks. senatora prałata Stychla z Poznania i przekazując Prezydjum mandat do uzupełnienia Rady Naczelnej w myśl stawionych kandydatur. Z dyskusji, która wyłoniła się na tle sprawozdań Dyrekcji, podkreślić należy wniosek delegata śląskiego dr. Hagera, o zwracanie specjalnej uwagi na sytuację na Górnym Śląsku o czujne zaopiekowanie się interesami tej zagrożonej dzielnicy.

Zjazd, którego wyniki dają Dyrekcji Z. O. K. Z. pozytywną podstawę do dalszej wytężonej działalności, salwował ks. senator Stychel, który łaskawie przejął był kierownictwo posiedzeń Zjazdu.

Przyszłość Teatru w Grudziądzu.

Pod tym tytułem zamieszczamy uwagi członka orkiestry teatralnej p. radcy Schreyer'a. Jestto pierwszy artykuł, poddający sprawę teatru publicznej dyskusji, której otwieramy z miłą chęcią nasze łamy, zaznaczając tylko, że swe zdanie wypowiemy w chwili wskazanej. — Red.

Kwestja odbudowy teatru w Grudziądzu stała się o tyle aktualną, że niema prawie towarzystwa lub większego zebrania, na którembY ten temat nie był poruszany. — Różni ludzie różnie o tem myślą, sądzą i mówią — są nawet tacy, którzy machnąwszy ręką, powiadają, że nic z tego nie będzie, bo różne przykłady prób utrzymania teatru dały ujemne wyniki i niemożliwą wprost jest rzeczą, aby teatr w tych warunkach jak dotąd mógł się utrzymać na takiej wyżynie, na jakiej być powinien. Nie wchodzę w bliższe szczegóły powodów tego stanu, nie jest bowiem moim zamiarem wywlekać na jaw brudy i intrygi ani też analizować uczciwości czy zdolności sfer kompetentnych, to jedno tylko wiem, że ów wspomniany wyżej malkontent może mieć słuszność. — Zastanówmy się jednak, czy w myśl przysłowia rzymskiego: „Est modus in rebus", nie dałoby się i w tym wypadku znaleźć drogi, po której można by dojść do upragnionego celu. —

Dają się słyszeć coraz częściej głosy, aby w Grudziądzu zawiązać ogólne towarzystwo dramatyczno-muzyczne, rodzaj konserwatorjum lub akademji — kurs niższy i średni (a z czasem wyższy) gry na różnych instrumentach i śpiewu, a przytem — szkołę dramatyczną. —

Myśl ta jest bardzo dobra i chwalebna, ale... (zawsze to ale! — gdzie ją pomieścić — jak urządzić — jaki nadać kierunek rozwojowi i jaką z tego korzyść mieć będzie społeczeństwo, a choćby przynajmniej członkowie Towarzystwa?

Aby na to odpowiedzieć wyczerpująco i zgodnie z ogólem — należy mojem zdaniem zasięgnąć opinji szerokich warstw społeczeństwa w Grudziądzu. Wskazanem by było, aby wszyscy ci, których sprawa, — wyjaśniona poniżej — zajmie, zechcieli wyrazić pisemnie swoje mniemanie i w najzwięźlejszych słowach przedstawić swoją opinję, to jest: nie krytykę projektu podanego niżej, ale dorzucić poprawkę, a zgoła lepszy pomysł projektu przedłożyć. — W tym celu „Głos Pomorski" ogłasza ankietę, zapraszając najszersze warstwy społeczeństwa grudziądzkiego do wzięcia udziału w tej akcji, która jest o tyle ważna, że rozchodzi się o byt takiej placówki kulturalnej, jaką jest **dobry** teatr na kresach i podtrzymania takowej na godnej miana wyżynie. —

Liczne mamy tego dowody, że teatr bez operetki nie będzie mógł prosperować i dodatnio się rozwijać, ergo operetka być musi. — Łatwiej to powiedzieć, jak zrobić. Wystawienie operetki kosztuje wiele i bardzo wiele: orkiestra, wystawa, chór i soliści pochłoną więcej, aniżeli wypełniona po brzegi sala dać może przychodu. — Cóż więc począć? — Pogodzić piękne z nadobnem! Złączyć teatr i szkołę muzyczną pod jednym dachem i wspólnemi siłami pracować, dążąc do jednego i tego samego celu, którym jest podniesienie ducha narodowego, uświadomienie obywatelstwa polskiego, ofiarność i miłość ojczyzny. —

Co wspólnego będzie miał teatr ze szkołą muzyczno-dramatyczną, zaraz się dowiemy. —

Przedewszystkiem potrzebną jest jedność myśli i zgoda, chociażby przyszło ponieść pewne ustępstwa jak np. przy zrzeszeniu się wszystkich kółek śpiewackich (resp. Towarzystw) w jeden wielki chór pod batutą profesora śpiewu specjalnie ad hoc zaangażowanego w tonie nowej instytucji.

Dyrekcja teatru angażować będzie tylko solistów do operetki i lepszych artystów do dramatu, zaś chórów i statystów jak również orkiestry dostarczy szkoła **gratis**. — Tylko w ten sposób stanie teatr na nogach i będzie mógł dać publiczności lepszą strawę duchową, aniżeli kino, w czem spełni swoje zadanie. —

Szkoła sama stanąć ma kosztem minimalnych wkładek miesięcznych członków, a każdy obywatel Grudziądza powinien przystąpić na członka. — Z tych wkładek i wpisowego powstanie fundusz na opłacenie **stałych** sił nauczycielskich i to: 1 siła dla fortepianu, 1 dla instrumentów smyczkowych, 1 dla dętych, 1 dyrygent orkiestry, 1 dyrygent chóru, 1 i kierownik szkoły dramatycznej, 1 sekretarz-administrator, 1 inkasent-kursor. — Ci wszyscy płatni stale bez względu na ilość członków czyn nych względnie uczniów. — W razie potrzeby angażuje się siły nauczycielskie nadetatowe, płatne z czesnego, które składać będą uczniowie. — Z funduszu „członków-założycieli powstaną stypendja na wyższe kształcenie najzdolniejszych uczniów. — Dochód z koncertów i przedstawień prowincjonalnych na zakupno instrumentów, nut, i inne potrzeby. —

Całość pomieszczona zostanie w nowym budynku teatralnym, który tak należy budować, aby potrzebne ubikacje mogły znaleźć uwzględnienie. — Zanim stanie budynek teatralny, musiałaby szkoła pomieścić się w kilku lokalach, które nie trudno będzie otrzymać przy dobrych chęciach i ofiarności społeczeństwa grudziądzkiego. —

Firmę i gwarancję musi dać w tym wypadku gmina miasta Grudziądza. —

Tymczasowy komitet złożony z obywateli dobrej woli zwoła — po wysłuchaniu opinji publicznej czyli przestudjowaniu wniosków ankiety, ogólne zebranie obywatelskie, na którem przedstawi najdalej idący projekt. Zgromadzenie obierze prezesa i wydział, którego zadaniem będzie opracowanie statutu i puszczenie machiny w ruch tak, aby z nowym rokiem szkolnym ewentl. sezonem teatralnym zacząć pracę. —

Jeżeli w dobrze zrozumiałym interesie obywatelstwo Grudziądza zechce posyłać dzieci swoje na naukę muzyki i śpiewu resp. sztuki dramatycznej do nowo-powstałej szkoły, egzystencja tejże musi być zapewnioną. — Wytrawni nauczyciele dadzą gwarancję dobrej i celowej nauki. — Uczniowie muzycy będą mieli (zwłaszcza kurs wyższy) sposobność obfitego ćwiczenia, grając bądź to w teatrze (na ochotnika), bądź to biorąc udział w większych koncertach obowiązkowo (najmniej 6 razy do roku). — To samo dotyczy śpiewaków i uczniów szkoły dramatycznej, którzy będą mogli zastosować praktycznie ćwiczenia teoretyczne, statystując w Teatrze lub biorąc udział w mniejszych rolach w miarę uzdolnienia. — W ten sposób uzyska teatr fachową pomoc w statystach, na czem sztuka może tylko zyskać i nikt ze słuchaczy nie będzie mógł powiedzieć, jak to daje się często słyszeć: „E! to zbieranina — chodźmy lepiej do kina!! —

Zanim uczniowie ukończą swoje studia, trzebaby stworzyć stadjum przejściowe. — W tym celu zwrócić się należy z apelem do wszystkich muzyków, śpiewaków i amatorów sceny, aby złączyli się w jedną orkiestrę, chór męski, żeński i trupę sceniczną. — Każdy z tych działów pod kierunkiem wytrawnego fachowego kierownika sprawi się w krótkim czasie, zwłaszcza, że nie brak w Grudziądzu odpowiednich sił i tak: orkiestra przygotuje w przeciągu jednego miesiąca jedną operetkę i jeden koncert symfoniczny, to samo chóry połączonych towarzystw śpiewackich dostarczą materjału głosowego do obsady koncertowej i operetkowej (w ostatnim wypadku ochotnicy) a zespół amatorów sceny przygotuje program na występy prowincjonalne i dostarczy sił statystycznych dla Teatru. —

Tak przedstawia się myśl przewodnia w ogólnikowych zarysach, które podaję do wiadomości ogółu z prośbą zastanowienia się nad takową, wniesienia swoich uwag, poprawek lub innego lepszego projektu. —

Termin zamknięcia ankiety proponuje na koniec czerwca 1924 r.

A więc raźno do dzieła wszyscy wraz a zgodnie! Niech nie mówią mniejszości narodowe, żeśmy niezdolni do wielkich rzeczy — dalej w imię dobrej sprawy.

Kamil Schreyer.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Grzegorza II, Urb. Wschód słońca 3.53 zachód 8.1. Wschód księżyca 12,56, zachód 11.2.

—** **Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu** przy pomocy posła p. Krzywińskiego wystąpił do Ministerstwa Skarbu o uwzględnienie całego szeregu postulatów w sprawie ulg przy płaceniu podatków. Postulaty te częściowo zostały uwzględnione, o czem Szan. członkowie zostaną na zebraniach Tow. powiadomieni. Narazie tą drogą zawiadamiamy, że Izba skarbowa otrzymała upoważnienie do odroczenia na podstawie wniosku poszczególnym płatnikom terminu płatności podatku dochodowego do 14 dni. Deklaracje należy jednak wraz z wnioskiem odroczenia złożyć w przepisanym terminie tj. dziś wzgl. najpóźniej w poniedziałek.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

—** **Teatr Miejski (Tivoli.)** Dziś wieczorem o godz. 8½ premjera jednej z najlepszych fars Hennequina p. tyt. „Czy jest co do oclenia?". Świetnie nakreślona fabuła, dowcip i humor szampański, tuż obok tych zalet cała galerja komicznych typów, to zalety, jakiemi autor rozbudza widza do ustawicznego, homerycznego śmiechu. Farsa ta nadaje się tylko dla dorosłych. Obsadę ról tworzą pp. Weissowa, Turońska, Kostecka, Norwidówna, Liska, Lubicz, Strycki, Ilcewicz, Olderowicz, Łoziński, Szczerbowski, Jóźwicki, Maciejewski i inni.

W niedzielę popoł. o godz. 4-tej „Krakowiacy i Górale". Sztuka narodowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego. Ceny od 1—2.500.000 mk.

W niedzielę wieczorem o godz. 8½ „Czy jest co do oclenia".

We wtorek wiecz. 8½ „Czy jest co do oclenia".

Sprzedaż biletów w Kancelarji Teatru od godz. 10—1 oraz w Wielkopolance (p. Kowalczyka). Od godz. 6 wieczorem przy Kasie Teatru.

—** **Piorun uderzył w aparaty alarmujące straży pożarnej.** Wskutek uderzenia pioruna w główne aparaty alarmujące na głównym odwachu straży ogniowej, są wszystkie aparaty alarmujące na ulicach miasta uszkodzone i reperację takowych ukończy się przypuszczalnie w poniedziałek.

W razie pożaru należy zgłosić się do najbliższego komisarjatu Policji Państw. lub wprost telefonicznie pod nr. 534 do głównego odwachu straży ogniowej.

—** **Towarzystwo Czytelni dla obiet.** Z okazji 16-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się **we wtorek dnia 27 bm. o godz. 7,15** w kościele farnym msza św. na uproszenie błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy i na uproszenie błogosłowieństwa Bożego dla Polski. Podczas mszy św. przystąpią członkinie ze sztandarem do wspólnej komunji św. Zbiórka członkiń we wtorek o godzinie 7 rano przed kościołem — okazja do spowiedzi św. będzie w poniedziałek.

Ku uczczeniu tego dnia odbędzie się popołudniu o godzinie 4-tej w ogrodzie Bazaru przy ul. Moniuszki koncert przy wspólnej kawce. Wstęp dla członkiń wolny za okazaniem legitymacji. — Wtorek 27 maja ma być świętem Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, które lat 16 a więc już w czasach niewoli krzewiło oświatę i ducha narodowego i dlatego uprasza się, ażeby dzień ten wszystkie członkinie uczciły przez udział w nabożeństwie, przez wspólne przystąpienie do komunji św., i tego samego dnia popoł. przez udział w skromnej zabawie w ogrodzie Bazaru. W razie niepogody odbędzie się zabawa na sali.

—** **W niedzielę dnia 18 maja** urządził personal firmy W. Korzeniewski ze współudziałem właścicieli tejże firmy i ich rodzinami wycieczkę do Sartowic. Rychłym rankiem wyruszono na wozach przybranych zielenią z Grudziądza. Z każdym kilometrem drogi — rozkoszowano się przecudnym krajobrazem pomorskim. Po wspólnej fotografji bawiono się przy dźwiękach doborowej muzyki 16 pap. do zapadnięcia zmroku. Harmonia między właścicielami firmy, a ich personelem uwydatniała się w przemówieniach i wyrażała się w serdeczności z jaką odnoszą się właściciele tejże firmy do swego personelu. Podobne wycieczki przyczyniają się bardzo do zwrócenia uwagi na przecudne okolice Pomorza, przez co potęguje się przywiązanie do rodzinnego kraju.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Polskie Tow. Właśc. Nieruchomości.** Zebranie Tow. odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem" ul. Trzeciego Maja. Omawiana będzie nowa ustawa ochrony lokatorów i szczegółowo objaśniona przez prawnika. Dla ważnych innych spraw prosi o liczny udział 10381. ZARZĄD.

—(rt) **Zebranie miesięczne Zw. Inw. Wojennych Rzpltej Polskiej Koło Grudziądz.** odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. 304 ZARZĄD.

—(rt) **Stowarzyszenie Kat. Młodz. Żeńskiej** (Sodalicja Dziewcząt) urządza w niedzielę po majowem nabożeństwie wspólną przechadzkę. O liczny udział prosi 336 ZARZĄD.

—(rt) **Związek Sybiraków i Ochotników.** W niedzielę, dn. 25. 5. 1924 odbędzie się walne zebranie o godz. 2 w restauracji Józefa Ciszewskiego, ul. Forteczna. 10390 ZARZĄD.

Z Pomorza.

— **UNITAS — POMORZE.** Ze względu na program zjazdu katolickiego w Tczewie, Walne Zebranie Unitas odbędzie się dnia 2 czerwca w Tczewie już o godz. ½10 rano.

Generalny Sekretarjat Unitas.
X. Gawin-Gostowski.

—* **CHEŁMNO.** Bracia Jan i Franciszek Szczutkowscy lat 24 i 23 poszli dnia 16 bm. do Papówki, dopływu Wisły, by się wykąpać. Niestety nieostrożność swą przypłacili śmiercią w nurtach zimnej jeszcze wody. Pomimo, że ciała ich dosyć wcześnie wydobyto, nie udało się ich już docucić; wszelkie zabiegi w tym kierunku okazały się daremnymi. Zmarli w tak tragiczny sposób, niedawno temu powrócili z Niemczech. Pogrzeb odbył się 20 bm. przy licznym udziale obywatelstwa miejscowego i towarzystw b. wojaków i powstańców, którego zmarli byli członkami. Niech ta ukochana ziemia polska, której tu służyć zamierzali, a która ich tak wcześnie do łona swego przyjęła, będzie lekką. R. i. p.

—** **WIELE. Odpust kalwaryjny w Wielu.** W środę 28 i w czwartek 29 bm. jako w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się w Wielu pierwszy wielki odpust kalwaryjny tego roku. W środę o godz. 2 początek kalwaryjnego nabożeństwa: wyruszają pątnicy na górę kalwaryjną, by odprawić Drogę Krzyżową. W czwartek o godz. 5 rano komunja św. w kościele farnym, msza św. z dalszem komunikowaniem o godz. 10 uroczysta procesja z Przenajświętszym Sakramentem na górę kalwaryjną, gdzie w kościółku Ukrzyżowania odprawi się solenną mszę św. Nadmienia się, że odbędzie się tego roku zarazem poświęcenie 3 nowych kaplic które przyozdobione zostały nowemi figurami i grupami.

—** **PELPLIN. Do pierwszej Komunji św. przystępowało** w niedzielę 50 dzieci z tutejszej Szkoły Wydziałowej w pięknie przybranym kościółku św. Józefa. Dziatwę przyprowadzono o godz. pół do 9 ze szkoły do kościółka w procesji przy śpiewie „Kto się w opiekę" z towarzyszeniem orkiestry Tow. Powstańców i Wojaków. Podczas nabożeństwa, odprawionego przez ks. prefekta Wróblewskiego, chór Szkoły Wydziałowej pod batutą p. Gzeli wykonał bardzo ładnie zastosowane do uroczystości śpiewy, przeplatane duetami żeńskiemi z towarzyszeniem skrzypiec. W gorących, wzruszających słowach przemówił do dzieci i rodziców ks. prefekt poczem dziatwa udała się na wspólną kawę do klasztoru.

—** **CHOJNICE.** Utonął, kąpiąc się w czwartek ubiegłego tygodnia, 14-letni Klemens Schmelter, jedyny syn wdowy Sahm. Gdy współuczniowie uciekli, profesor gimn. Hoffmann usiłował go uratować i wydobył go z wielkim trudem z wody, nie udało mu się jednak przywrócić bezprzytomnego chłopca do życia.

Złodzieja ujęto na dworcu tutejszym w osobie pewnego rolnego handlarza domokrążnego. Znaleziono przy nim mnóstwo skradzionych rzeczy, które handlarz wysyłał m. i. do Gniezna i innych miejscowości. Część rzeczy tych, wiedząc, że są skradzione, nabył rzekomo w Kaliszu. Różne futra, płaszcze, noże, widelce itp. zwrócono właścicielowi, okradzionemu niedawno p. Wysockiemu w Kościerzynie. Właściciela pomógł wykryć pies policyjny.

—* **OLIWA. Najazd Rosjan na Oliwę.** Wiadomo, że żydzi opanowali zupełnie Sopot i to do tego stopnia, iż wybrzeże morskie zwłaszcza około Kurhauzu, wsprost stało się niedostępne dla nie-żydów, którzy omijając Sopot, udawali się do Oliwy. Niestety, jak obecnie donoszą, także w Oliwie powstało dużo przedsiębiorstw rosyjskich(?) nie mówiąc już o tem, że w Oliwie i tak zamieszkiwało dużo Rosjan. Ponieważ do tych rzekomych Rosjan należą przeważnie żydzi, więc należy się obawiać, że Oliwę czeka ten sam los, co Sopot. a

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. Oszustwo na olbrzymią sumę.** Ofiarą wyrafinowanego oszustwa padł Bank Związku p. Zarobk. Jakiś nieznajomy przedstawiający się jako Kujaciński, podjął na kwit z fałszowanemi podpisami dyrekcji gazowni miejskiej sumę 6980 złotych. Przy kwitowaniu nieznajomy podpisał się: Kjaciński. Brak ten w podpisie nasunął pewne wątpliwości w banku. Przy stwierdzaniu oszustwo wydało się. Podobno jest to drugi wypadek, w którym gazownia miejska została poszkodowana na większą sumę.

Aresztowanie bandytów. Sprawców napadu dokonanego w dniu 7 bm. na ks. prob. Bąka w Czerniejewie zdołano wyśledzić i osadzić wareszcie sądowym w Gnieźnie. Są to dwaj bracia 40 i 42 letni Edmund i Wincenty Żółtowicze, pochodzący z Czerniejewa.

Dwie ofiary wyścigów samochodowych. W niedzielę odbyły się tu międzynarodowe wyścigi samochodowe. Podczas czwartego biegu na torze przy Błoniach Grunwaldzkich samochód turystyczny marki Pauhard Levassor o sile 8 PS., kierowany przez J. Michalskiego z Warszawy, rozbił się, wjeżdżając kolejno na dwa drzewa przy torze i wpadł do rowu. Kierownik samochodu uległ nerwowemu wstrząsowi, ale wyszedł cały z potrzaskanego samochodu. Mechanik natomiast towarzyszący mu, złamał rękę i żebra, oraz uległ niebezpiecznemu potłuczeniu kręgosłupa. Stan jego jest bardzo poważny. Samochód zniszczony usunęło wojsko.

—* **KRAKÓW. Zemsta bandytów.** W Dębnie, w starostwie Brzeskiem, w pobliżu Krakowa, dokonane zostało okrutne i jednocześnie tajemnicze morderstwo na osobie policjanta Jodłowskiego. Jodłowski znany był z energji w tropieniu zbrodniarzy i szpiegów. Późnym wieczorem zamordowano go kilku strzałami z rewolweru a po dokonaniu mordu ciało zeszpecono. Na skutek energicznie wdrożonego dochodzenia natrafiono na ślad morderców.

—* **WILNO. Morderstwo w Puszczy Białowieskiej.** W Puszczy Białowieskiej około wsi Maziewa w lesie został zamordowany podleśniczy Aleksander Maniszewski. Sprawcą zabójstwa jest ukrywający się bandyta Grzegorz Dutko, który natychmiast po zabójstwie dokonał napadu na kierownika tartaku w Stoczku, rabując mu 340 miljonów mk.

Z ruchu gniazd sokolich.

Towarzystwo „Sokół" oddział żeński urządza w niedzielę dnia 25 maja br. o godz. 9 rano na boisku sportowym przy ul. Radzyńskiej **Rozgrywki piłki koszykowej** o mistrzostwo okręgu III.

Wszystkich miłośników sportu oraz życzliwych Sokołowi uprasza się o łaskawe przybycie na powyższe rozgrywki.

Równocześnie nadmienia się, iż ćwiczenia Tow. gimn. „Sokół" Grudziądz odbywa się regularnie co wtorki i piątki punktualnie o godz. 7 wiecz. w sali Bazaru przy ul Moniuszki Tamże przyjmuje się nowe kandydatki. Czołem!

Kierowniczka oddz. żeńskiego.

Z ruchu wydawniczego.

— **Teatr, Sztuka, Ekran nr. 6.** ukazał się dzisiaj i jest do nabycia w redakcji, ul. Budkiewicza nr. 5 oraz w wszystkich księgarniach. Na treść składają się oryginalny wywiad z Polą Negri, recenzję progamy sztuk granych w Grudziądzu, Bydgoszczy i Toruniu. Sprawozdania z odbytych zawodów piłki nożnej. Z życia artystycznego, kącik humorystyczny itp.

≈ **Wielkie zainteresowanie** wszędzie wzbudził nr. 11-ty „Świata i Prawdy" (na czerwiec), bogato ilustrowany o niezwykle urozmaiconej i sensacyjnej treści. Ostatni ten numer „Świata i Prawdy", wydany w olbrzymim nakładzie jest nowym dowodem tego, iż pismo to jest jedynem tego rodzaju pismem w Polsce, które za tanią stosunkowo cenę (1 złotego) daje czytelnikowi całomiesięczną, miłą rozrywkę

Nr. 11 „Świata i Prawdy" objętości 72 stron, zawiera około 40 specjalnych ilustracji. Do nabycia we wszystkich księgarniach, składach papieru, cygar itp.

≈ **Książka na czasie:** Waloryzacja dochodów markowych dla wymiaru z podatku dochodowego na rok 1924.

Na podstawie najnowszych rozporządzeń wyjaśnił i zaopatrzył przykładami z pojedyńczej i podwójnej rachunkowości Karol Surówka kierownik oddziału bilansowego Wydziału Skarbowego w Katowicach, Cena zł. 1.50 gr. Główny skład Księgarnia Polska S. A. w Katowicach.

Z dniem 24. 5. 1924 r. upływa termin, do którego płatnicy obowiązani są przedłożyć zeznanie o dochodzie i uiścić połowę Pprzypadającego według zeznania podatku dochodowego pod zagrożeniem 2 procent kary za zwłokę za każdy dzień zwłoki. W zeznaniu muszą płatnicy swoje dochody w markach za rok 1923 względnie za rok operacyjny na którym opierają swoje zenania zwaloryzować czyli przeliczyć na franki złote po kursach i w sposób ustalony w rozporządzeniach waloryzacyjnych Ministra Skarbu z dnia 15. 2., 14. 3. i 19. 4. 1924 roku, które to rozporządzenia uzupełniają się wzajemnie.

Jednakowoż zasady tego przeliczenia zwłaszcza o ile rozchodzi się o przeliczenie dochodów ustalonych na podstawie bilansów są tak skomplikowane, iż tylko fachowiec obznajmiony dokładnie z przepisami ustawy i zasadami rachunkowości, może się podjąć tego zadania. Sprawę tę ułatwia znacznie wspomniana w nagłówku broszura, w której autor połączył nietylko wszystkie obowiązujące w tej mierze przepisy, lecz także wyjaśnił ją na przykładach w sposób przystępny tak, iż cała rzecz staje się zrozumiałą nawet dla laików. PNa podstawie tej broszury każdy płatnik obeznany cośkolwiek z rachunkowością może sam przystąpić do waloryzacji swego bilansu. Jaką zaś doniosłość praktyczną posiada właściwe zastosowanie przepisów waloryzacyj poucza następujący przykład podany w broszurze. Dochód przedsiębiorstwa prowadzącego podwójną rachunkowość wynosi w roku 1923 sumę 24.138.689.000 marek co po przeliczeniu na zasadach.

Rozporządzenia walor. z dnia 14. 3. 1924 r. daje 11.850,60 fr., zaś po przeliczeniu na podstawie Rozp. z dnia 19. 4. 1924 tylko 5.169,40 fr. czyli o 6.681,20 fr. mniej. Jeżeliby zaś płatnik nie uskutecznił należycie przeliczenia w sposób podany w powołanych rozporządzeniach, będzie władza skarbowa zmuszona przeliczyć jego dochód markowy z roku 1923 po kursie przeciętnym za ten okres t. j. po 150 000 poczem dochód podlegly opodatkowaniu podniesie się na 160.991 fr.

Ponieważ jednak opdatkowanie dochodów fikcyjnych nie leżało w intencji ustawodawcy, a dla płatników stanowi uszczuplenie nie dochodu, lecz majątku powodujące rozgoryczenie, przeto dziełko wspomiane mając za cel spopularyzowania przepisów waloryzacyjnych i zapobieganie ujemnym skutkom płynącym z ich nieznajomości zasługuje na polecenie i rozpowszechnienie.

Znajomość przepisów, umożliwi płatnikom należyte wypełnienie zeznań a władzom Skarbowym uchwycenie rzeczywistego dochodu zamiast fantastycznych cyfr, co leży również w interesie Skarbu Państwa, a zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy płacenie podatków jest słusznie uważane jako jeden z najpierwszych obowiązków obywatelskich i gdy należy starannie unikać wszystkiego, co mogłoby wywołać u społeczeństwa wątpliwości pod względem sprawiedliwego rozkładu ciężarów publicznych.

Rozmaitości.

ADAM I EWA — PRUSAKAMI.

Podczas plebiscytu dużo słyszeliśmy nowych rzeczy. Udowadniano nam, że Jagiełło był Niemcem, Witold bratem lajkiem krzyżackim. Szczepy germańskie według twierdzeń uczonych niemieckich zamieszkiwały — Ural. Mazurom udowodniono w okamgnieniu że są rodowitymi Niemcami, a Polakom, głosującym za Niemcami, że odróżniają się „tylko" językiem od Prusaków.

Głupie i śmieszne były te argumenty, ale ostatecznie szły one na rachunek plebiscytowy i choć kompromitowały „uczonych" pruskich, jednakowoż zrozumiałe były do pewnego stopnia.

Wszystkich jednak bije obecnie Franz von Wendrin, Niemiec, który w książce swej „Das biblische Paradies" udowadnia, że Ewa i Adam byli Prusakami. Stwierdził on ni mniej ni więcej, że stary testament jest nieudanym falsyfikatem, zrobonym przez przyjaznych Romie żydów. „Ewa i Adam nie byli semitami i nie mieszkali nad Eufratem, lecz nad Wartą i byli germanami".

Wendrin urdowadniał, że przed słowianami od początku istnienia Warty mieszkali tam germanowie. Słowianie później ich dopiero wyparli, gdy już ród Adama i Ewy rozmnożył się w tysiączne pokolenia. Odczytał on runiczne napisy szwedzkie, które dotychczas tajne były dla wszystkich germanistów. Napisy z Bohnsen opowiadają rzekomo — historję ludzkości. One to skłoniły Wendrina do obalenia Biblji. A zresztą — twierdzi pan v. Wendrin — Biblja jest żydowską, a napisy runiczne są germańskie. Dla prawego „aryjczyka" wybór łatwy: co żydowskie to kłamstwo, co aryjskie to prawda.

Pan Wendrin jest ostrożny. Twierdzi on, że dopiero w drugim tomie dokładnie poda źródła, na jakich się opierał. Lecz wróćmy do komicznych wywodów Wendrina o Ewie. Ewa dała Adamowi jabłko. Jabłka nie rosną w Babilonie. Dlaczego nie dała mu banana? dlaczego nie dała mu ananasa? Ponieważ żył w kraju, gdzie tych owoców niema. Adam napewno nie wziąłby jabłka gdyby mógł zjeść ananasa. Ewa dała Adamowi jabłko, bo oboje żyli w ojczyźnie jabłek. Gdzie jest ojczyzna tego owocu? Pan Wendrin wie: w okolicy Meseritz nad Wartą. Zresztą jabłko po starogermańsku zwie się „afal". Ojczyzna zaś prarodziców „Avalon" — ojczyzna jabłek. Meseritz — nie jesteś ty podłem miastem! Ewa nie znaczy nic innego, jak „rozdawniczka jabłek". Kobieta ta stworzoną była nie w Meseritz, dokąd dopiero później przybyła lecz nad Elbą w okolicy jej ujścia: Hafen — Heva — Eva.

Historja się powtarza. Ewę wypędzono z raju, Wilhelma z Prus, a pana Wendrina? Nie daj Boże żeby zawitał do raju nad Wartą. Napewno skończyłby w Świeciu.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **O PŁATNOŚĆ RAT PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Reskryptem Min. Skarbu z dnia 7 maja 1924 r. D. P. O. L. 1376/V. Pan Minister Skarbu na zasadzie postanowień art. 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) odracza do dnia 1 stycznia 1926 r. termin płatności rat podatku majątkowego, przypadających w latach 1924 i 1925 od spółdzielni zaliczkowych i kredytowych, posiadających nieruchomości miejskie, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów.

O ileby jednak przed dniem 1 stycznia 1926 r. spółdzielniom wspomnianym zostało umożliwione zapłacenie podatku majątkowego w trybie przewidzianym w postanowieniach art. 58 ustęp c. powołanej ustawy tj. listami zastawnymi, opiewającymi na franki złote lub inne waluty, wówczas odroczenie zostanie automatycznie uchylone. Odroczenie przyznaje się wspomnianym spółdzielniom z urzędu bez doliczania kar za zwłokę.

W razie sprzedaży nieruchomości odroczenie ustaje i należność podatku majątkowego płatna jest przy sporządzeniu kontraktu kupna (sprzedaży), pod rygorem nieważności aktu (art. 66 pow. cytowanej ustawy).

Pomorska Izba Skarbowa.

— **BANK POLSKI ŹRÓDŁEM DOCHODU DLA SKARBU PAŃSTWA.** W myśl art. 53 statutu Banku Polskiego znajdujące się w obiegu bilety bankowe podlegają opodatkowaniu na rzecz skarbu w zależności od stosunku sumy emisji do wysokości złotego pokrycia, obliczanego co 10 dni. Jeżeli stosunek ten przekracza 50% podatek emisyjny wynosi za dekadę $^1/_{72}$%, przy stosunku 40% do 50% — $^1/_{54}$%, przy stosunku mniejszym od 40% — $^1/_{36}$% sumy z emisji.

Zgodnie z powyższym przepisem władze Banku Polskiego wpłaciły Skarbowi Państwa za pierwszy okres sprawozdawczy, trwający od 28 kwietnia b. r. do 10 maja b. r. sumę 15.432 zł 90 gr. Wpłata jest stosunkowo niewielką z uwagi na to, że obieg banknotów złotowych stanowi kwotę niewysoką. Z chwilą wycofania z obiegu banknotów markowych oraz rozwoju czynności Banku Polskiego, obieg banknotów ulegnie znacznemu zwiększeniu, wskutek czego powiększą się wpływy z tego tytułu do Skarbu Państwa.

— **W MAŁOPOLSCE TRUDNOŚCI GOSPODARCZE.** Dnia 21 bm. odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej Izby Handlowej zebranie przemysłowców zachodniej Małopolski. Celem zebrania było omówienie ciężkich warunków, w jakich znalazł się obecnie przemysł polski. Uchwalono następnie rezolucję: zgromadzeni przemysłowcy zachodniej Małopolski na konferencji, odbytej dnia 21 maja rb. uchwalają:

1. Zważywszy, że w ostatnich miesiącach odczuwa się z coraz to większą siłą przesilenie, na skutek którego grozi w wielkiej liczbie przedsiębiorstw niewypłacalność, niemożność dalszej produkcji oraz niemożność ponownego uruchomienia zamkniętych zakładów,

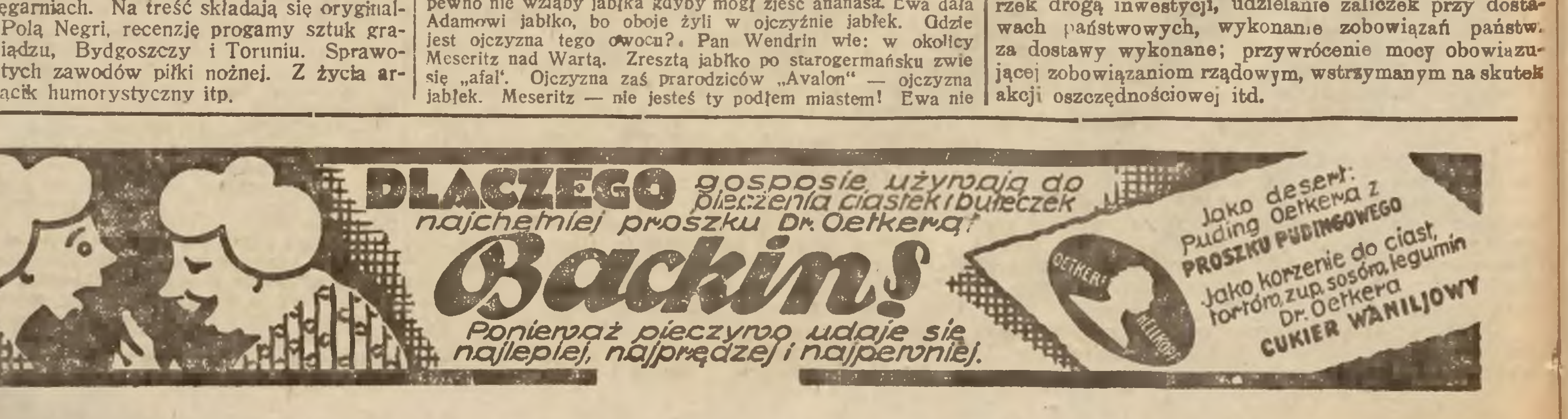
2. że na skutek panujących stosunków obniżyła się do ostatecznych granic wartość majątku przedsiębiorstw wyrażona w notowaniach akcyj na giełdzie, co zagraża wykupieniem tych przedsiębiorstw przez kapitały obce,

3. że coraz niebezpieczniejszy ujawnia się ferment wśród robotników, skazanych na długotrwałe bezrobocie,

4. że dezorganizacja na rynku kredytowem zmusza przedsiębiorstwa do płacenia od 80 do 100 procent za pożyczki kapitałów na rynku prywatnym oraz uniemożliwia uzyskanie redyskonta w bankach,

5. że brak kredytu i środków obiegowych nie dopuszcza do taniej produkcji uniemożliwiając wytrzymanie konkurencji zagranicznej itd.

Zgromadzeni przemysłowcy Zachodniej Małopolski zwracają się do rządu z prośbą o przyspieszenie rozbudowy kredytów długoterminowych i redyskontowych wyłącznie na cele przemysłu; o rozszerzenie akcji kredytowej i dostosowanie obiegu banknotów do zapasów złota i walut wysokocennych, puszczenie w obieg monet zdawkowych jaknajspieszniej, uruchomienie w najbliższym czasie banku gospodarstwa krajowego, rozpoczęcie akcji budowlanej na szerszą skalę, uregulowanie rzek drogą inwestycji, udzielanie zaliczek przy dostawach państwowych, wykonanie zobowiązań państw. za dostawy wykonane; przywrócenie mocy obowiązującej zobowiązaniom rządowym, wstrzymanym na skutek akcji oszczędnościowej itd.



Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 24 5.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5,16	złp.
Floreny holenderskie	192.50	„
Franki belgijskie	23,57	„
Franki francuskie	27,60	„
Franki szwajcarskie	91,05	„
Funty angielskie	22,40	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie	15.12	„
Liry włoskie	22,17	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kaandyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 24 5.

Dolar	5,73
Złoty polski	111.00
Przekazy na Warszawe	110.00

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 23. 5. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	11.25—12.25
Pszenica	20.00—22.00
Jęczmień zwyczajny	—12.00
Jęczmień browarowy	13.75—14.75
Owies	11.50—12.50
Mąka żytnią	18.25—20.25
Mąka pszenna	34.50—36.50
Ospa żytnia	— 8.75
Ospa pszenna	— 9.25
Ziemniaki jadalne	3.25— 4.25
Ziemniaki fabryczne	3.00— 3.25
Pe uszka	7.75— 8.50
Wyka	8.00— 8.75
Groch polny	11.10—14.45
Groch Wiktorja	26.00—30.00
Seradela	
Słoma luźna	1.20— 1.50
Słoma prasowana	2.70— 2,90
Siano luźne	3.00— 3.50
Sano prasowane	5.40— 5.80

Poznańskie ceny na bydło z 23. 5. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 23. 5.	Cena 21. 5.
Bydło rog. I kl.	80.00—	77.00—
„ „ II kl.	69.00—70.00	67.00—69.00
„ „ III kl.	50.00—53.00	46.00—48.00
Cielęta I kl.	67.00—	67,00—
„ II kl.	56,00—58.00	56,00—58,00
„ III kl.	48,00—	43.00—45.00
Świnie I kl.	74,00—76.00	72 00—
„ II kl.	67,00—	64,00—66.00
„ III kl.	58,00—	56,00—58.00
Owce I kl.	—	54,00—56.00
„ II kl.	47.00—50.00	47,00—
„ III. kl.	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	7.00— 9.00	—
Prosięta za parę 9 tyg.	10.00—12.00	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku firmy „Dom Wysyłkowy Mydła „Heimchen" w Grudziądzu ul. Pańska 25, właśc Otton Mallon w Grudziądzu wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 23 maja 1924 r. o godz. 10[30] przed połud. postępowanie upadłościowe, ponieważ firma, wedle przyznania właściciela tejże Ottona Mallona zawiesiła wypłaty i w pasywach osiągnęła niedobór około 25 miljardów marek polskich. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Grudzieńskiego z Grudziądza. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 28 czerwca 1924 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym sądzie termin na dzień 23 czerwca 1924 r. o godz. 11 przed połud., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 4 lipca 1924 r. o godz. 11 przed połud. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cośkolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 28 czerwca 1924 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Dłużnej firmie zakazuje się po myśli § 106 ord. konk. sprzedaży, zastawą lub i jakiegokolwiek rozporządzania przedmiotami do masy konkursowej wchodzącemi. (326

Grudziądz, dnia 23 maja 1924 r.

SĄD POWIATOWY.



Wezwanie do składania ofert.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. w Toruniu zakupi dla robót konserwacyjnych — w drodze nieograniczonego przetargu publicznego, w ilości dowolnej następujące materjały:

a) Materjał budowlany.

1. **Za m3:** Drzewo sosn. okrągłe, kantówka sosn. różn. wym., kantówka dębowa 8/8, deski ciesielskie, deski stolarskie czubki, deski odziemkowe, deski dębowe (różnych wymiarów), szalówka, listwy trójkątne, łaty 4/6, bale różn. wym.

Za m3: Piasek, glina, żwir, kamień bruk.

Za 1000 szt. Cegła: 1. zwykła maszynowa i ręczna, 2. piecowa, 3. ogniotrwała, 4. szamotowa, 5. klinkowa i 6. gruz cegł. za m3.

Za wagon 10 tonowy: Wapno: 1. palone w kawałk., 2. w proszku, 3. hydrauliczne, 4. gaszone za m3.

Za 100 klgr.: Cement wolnowiążący, gips sztukatorski, smoła gazow. prepar., dziegieć, węgiel kamienny, węgiel drzewny za klgr.

Za m2: Maty trzcinowe, papa dachowa od 0,000, ruberoid, eternit, płyty terrakot., szkło lagrowe i matowe od 1½—3 m/m w skrzyniach.

Za klgr.: Lepnik, kreda w kawałk. i w proszku, trzcina, przędza konopna, pakuły, wojłok (file), kit pokostowy, skóra i guma do kranów i kurków.

Za 100 szt. Dachówka: 1. karpiówka, 2. falcówka, 2. holend., 4. gąsiory.

Za rolkę: Tapety.

Za 1 szt. Kafle zwykłe: 1. polewane, 2. niepolewane, 3. kwadratelowe.

2. **Za klgr.** Gwoździe :1. zwykłe od 1/2—12, 2. druciane różne, 3. do trzciny, 4. do papy, 5. szklarskie, 6. dachowe 7 cm., 7. cynkowe 4 cm., 8. z szerok. łepkami.
Drut: 1. zwykły od 2—5 m/m, 2. ocynk. różny, 3. palony od 1—3 m/m, 4. kolczasty żel. i ocynk., 5. szklarski.
Belki żel. T. i C.
Żelazo: 1. handlowe, 2. arkuszowe, 3. kantowe, 4. taśmowe.
Blacha żel.: 1. od 1—5 m/m, 2. biała, 3. ocynk. w ark. od 1—3 m/m, 4. cynk w ark. od 1/2—3 m/m.
Cyna, ołów, ankry, klamry, haki, płyty kuchenne haki rynnowe, wagi: 1. po 819 gr. 2. 2,05 kgr., 3. 1,22 kgr.
Śruby z nadśrubką różnych wymiarów.
Nity różnych wymiarów.

Za m2: Siatka druc. żel. i ocynk. a) do ogrodzenia, b) do okien.

Za gross: Śruby do drzewa różnych wym.

Za 1 szt.: Zasuwy: a) drzwiowe, b) do wrót.
Zamki: a) wpustowe, b) pudłowe.
Zawiasy z hakami.
Klucze prasowane.

Za 1 szt. Drzwiczki: a) piecowe Nr. 14 z ruszt kompl., b) do palenisk, c) do popielnika, d) do pasztetnika.
Pasztetnik, ruszta z lan. żelaza za 1 kgr., kurki (krany czerpalne) od 1/2—3/4, trojaki od 1/2—3/4.

Za m. b.: Rury od 1/2—3: a) żelazne, b) ocynkowane, c) ołowiane.

Za 1 parę: Okucia: a) do drzwi: 1. francuskie, 2. pasowe. b) do okien: różne.

Instal. kanal.: Dekie do łazów kanal.
Rury i kolana kamienne 150 i 300 m/m.
Frajer 300×300.
Asfalt i gudron (zaprawa).
Spłukiwacze autom.: 1. na 2 i 8 sed. komp., 2. do pisuarów większe i mniejsze.

3. **Za kilgr.:** Pokost, terpentyna, klej stol. i malarski, lakier spiryt.: czarny i żółty, lakier olejny, szellak prawdziwy.
Farby: a) gotowe olejne, różne, b) suche do pokostu, różne. c) suche wodne różne.
Minja, cynober — olejne i suche.
Żywica biała.
Pumeks.
Garpius.
Stearyna.

b) Materjał elektrotechniczny.

4. **Za m. b:** Przewodnik od 1,5 do 16
„ miedz N. G. A 1
„ „ „ 1.5
Przewodnik miedz. opanc. (Kuhlo) 1 i 2×1
Przewodnik dzwonk. za 1 kgr.
Sznur 1 i 2×1,5.

Za szt.: Kołki stalowe, śruby do kołków, dzwonki elektr. kompl., przyciski, haczyki suf. 3½, końcówki do kuhlo 0,3, nakrywki K II i III, uchwyty: a) 11 m/m, b) na kuhlo i 9 m/m, oprawki z kurkiem, ogniwa mokre do dzwonków kompl., wentylatory elektr. kompl., rozczepki gniazd. do rur Bergm porcel. krzyżowe, reflektory blasz. a) półgłębokie, b) płaskie, gałki porcel. i okapowe, korki bezp. D. Z. II od 4—25 amp., i D. Z. III — 35 amp., szpony wysokie 60 m/m, wyłączniki 6 amp. 220 volt.

Za m. b.: Taśma izolacyjna.
Rurka Bergmana 11 m/m.

Ceny należy wykazać w złp. za jednostkę loco Skład w Toruniu ul. Wola Zamkowa, tuż przy dworcu Miejskim. Materjały winny być w najlepszym gatunku.

Zapodane ceny obowiązują dostawcę w ciągu 30 dni od daty zatwierdzenia przetargu.

Termin dostawy w przeciągu dni 14-tu od daty otrzymania zamówienia.

Oferty na części tej dostawy są dopuszczalne.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisem: a) „oferta na dostawę materjału budowlanego" lub b) „oferta na dostawę materjału elektrotechnicznego" w miarę możności z wzorem) składać należy w Kier. Rej. Inż. i Sap. w Toruniu, ul. Łazarza 4, do godz. 10-ej dnia 14. VI. 1924 r., w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. Deklarację firmy, iż po zamówieniu obowiązuje się towar na czas dostarczyć.

2. Deklarację, iż warunki ogólne i szczegółowe zawarte w Insrukcji „Przepisy o dostawach wojsk. $\frac{0-10}{22}$ są oferentowi znane i że takowym podporządkuje się."

Przepisy o dostawach wojsk., jak również dodatkowych informacji mogą oferenci zasięgnąć codziennie od godz. 9½—11-ej u Kierownika Składu Kier. Rej. Inż. i Sap. przy ul. Wola Zamkowa.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu, dowolnego wyboru oferenta, jak również zakupu tylko pewnej części oferowanego materjału.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. w Toruniu.

Kupno okolicznościowe najwykwintniejszej garderoby

wykonanej we własnych warsztatach.

Konfekcja

damska ❖ męska ❖ dziecięca

po bajecznie niskich cenach

Każda sztuka wykonaną jest według najmodniejszych eleganckich modeli i ofiarujemy takowe dopóty zapas starczy

Konfekcja damska

Suknie woalowe w najmodniejszych deseniach 13,- 15,- 18,- 20,- 25,- zł.

Suknie z materji do prania z kreponu, w pięknych deseniach 10,- 10½ zł.

Suknie szewiotowe z eleganckiej materji 12,- 15,- 18,- zł.

Spódnice bluskowe w modnych fasonach 9,- zł.

Spódnice bluskowe z czysto-wełnianej materji 18,- 22,- 30,- zł.

Spódnice bluskowe z gabardyny 33,- zł.

Bluski koszulkowe z materji w paseczki 4½,- 5,- 6,- zł.

Bluski woalowe w najlepszem wykonaniu 7½,- 8½,- zł.

Swetry w pięknych fasonach 7,- 10,- 15,- zł.

Płaszcze damskie angielskie z wyborowego materjału 20,- 35,- 40,- zł.

Płaszcze sukienne covercoat oraz materjału wełnianego 60,- 70,- zł.

Płaszcze gumowe 47,- 52,- zł.

Konfekcja męska

Ubranie z mocnego sukna (kord) 25,- 35,- zł.

Ubranie z streichgarnu wyborowej jakości 40,- 45,- 50,- 58,- zł.

Ubranie bostonowe w eleganckiem wykonaniu 65,- 75,- zł.

Ubranie z dobrego materjału kamgarnowego 78,- 95,- zł.

Ubranie z pierwszorzędnego materjału kamgarnowego 100,- 115,- 125,- zł.

Płaszcze gumowe w dobrem wykonaniu 40,- 44,- 48,- zł.

Płaszcze angielskie z bardzo dobrego materjału 40,- 47,- 52 zł.

Płaszcze covercoat w modnych fasonach 58,- 69,- zł.

Ulstry w najlepszem wykonaniu 40,- 47,- 53,- zł.

Spodnie robocze 4,25 7,- zł.

Spodnie z materjału streichgarnowego 15,- 17,- zł.

Spodnie sport. kamg. 28,- 35,- zł.

Spodnie z najlep. mater. kamgarn. 23,- 28,- 36,- zł.

NADZWYCZAJ TANIO! Oprócz powyżej wymienionych ofiarujemy **NADZWYCZAJ TANIO!**

Materjały na garderobę damską i męską, artykuły męskie, trykoty, bieliznę, pończochy, rękawiczki, fartuchy, materjały na suknie latowe, oraz wszelkie towary galanteryjne.

SZMECHEL i ROZNER

310 GRUDZIĄDZ, ulica Wybickiego 2/4.

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawne.



Znowu nadeszła herbata znaku

CZAJNIK

która przez swą wielką wydatność jest najtańszą i równocześnie najlepszą w używaniu.

Licytacyjna sprzedaż koni i źrebiąt wojskowych.

Kom. Uzup. Koni nr. 22 Grudziądz sprzedaje drogą publicznej licytacji większą ilość koni typu artyleryjskiego i źrebiąt wojskowych w niżej podanych miejscowościach:

1. **Dnia 27 maja 1924 r. o godz. 9 w Chełmnie** na rynku obok Magistratu

2. **Dnia 5 czerwca 1924 r. o g. 9 w Grudziądzu** na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, ulica Lipowa 14/22.

Prawo uczestnictwa w licytacji posiadają wszyscy, za wyjątkiem zawodowych pośredników w handlu koni. [288

Komendant U. K. nr. 22.
(—) Karkosiek, ppłk.

---

2 domy, 1 willę (206)

sprzedam od zaraz i tanio pod korzystnymi warunkami, a to: **1 willę** w Gniewie przy ulicy Gdańskiej, z dwoma mieszkaniami o 5 pokojach, **1 dom** w Tucholi przy dworcu, z dużym ogrodem, **drugi dom** także w Tucholi przy ul Chojnickiej, o trzech mieszk. i składem z dwoma oknami wystawnemi. Cena według ugody.
Jan Bartłomiejski, Tuchola (Pomorze)

Badanie gromochronów

oraz remont i nową instalację tychże wykonują fachowo

H. Patermann i Ska

dawn. Albert Kutzner i Syn
Grudziądz, ulica Mickiewicza nr. 2, tel. 58.

Hurtownia Perfumeryjna

Gebr. Jochwedson

Gdańsk, Milchkannengasse 25.

Polecam parfumy i mydła firm: Guerlain, Houbigant, Coty, Cheramy, L. T. Puver, Roger & Gallet, Dorin, J. Simon & Cie. Wolff & Sohn, No. 4711, Scherk-Mistikum, Albersheim - Khasana, Mouson; Creme: Elcaya, Fascinata, Mouson, Herba etc.

Artykuły toaletowe: Szczoteczki do zębów, pędzle do golenia, grzebienie oraz wyroby gumowe. 9609

Sprzedaże

Do sprzedania: 10379
serwisstołowy (Rosenthala porcel.), **gramofon, obrazy, szafa, łóżka i pies.**
Forteczna 5a, I ptr. l.

Uroczy ogródek nad Wisłą

koło którego dużo publiczności przechodzi, nadający się także na miejsce sprzedaży owoców i napojów sprzeda lub wydzierżawi [10377
Ogrodowa 35, I piętro.

DOMOSTWO z dwiemamorgami pierwszej klasy ziemi, nadające się dla kowala, lub stelmacha, bez konkurencji, sprzedam za cenę przystępną 294
Kowalewski,
Fabryka Maszyn
DziałdowoDworcowa22.

Sery

Emmenthaler,
Szwajcarskie,
Francuskie,
Roquefort,
Pełnotłuste,
Tylżyckie,
Limburskie,
Romadour,
Cammembert,
Harceńskie

poleca

Willy Marx

Mickiewicza 28. [273

Obuwie

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania i tanie kupuje się tylko w firmie (8346

Czesław Szubarga
GRUDZIĄDZ,
ul. Toruńska nr. 3.

Posady

Kowal-maszynista

obeznany dokładnie z maszynami roln. i parowemi i wykonujący samodzielnie wszelkie reparacje, na większy majątek na deputat poszukiwany. Zgłoszenia
Zarząd Dóbr Wydrzno
pow. Grudziądz. 267

ZASTĘPCÓW na prowizję, o ile możności 290

FACHOWCÓW

poszukują do sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych

Hodam & Ressler,
Grudziądz przy dworcu.

UCZNIA

z dobrem wykształceniem szkolnem poszukuje od zaraz [308
M. Kłosowski,
DROGERJA
Łasin (Pom).

Poszukuję od zaraz

ucznia

z lepszem wykształceniem. Zgł. piśmienne
Drogerja Medycynalna
W. Majewski,
Grudziądz. Mickiewicza 21
266 Telefon 196.

NSP

Nitsche i Ska

Fabryka maszyn w Poznaniu

poleca

własnego fabrykatu

prawnie zastrzeżone

„Poznanianka“ znane z swej dobroci wialnie do zboża

„Nowy Ideał“ najlepsze wialnie syst. Röbera

„Nowy Triumf“ młynki do sortowania zboża syst. Röbera

„Warta“ żmijki do sortowania zboża

„Nitscheska“ śrutowniki do zboża

„Simplex“ siewniki do zboża syst. Dehnego, najlepsze na majątki

„syst. Dehnego“ opełacze do buraków i zboża

„Minerva“ własnego wynalazku, w kilku krajach opatentowany siewnik do sztucznych nawozów

„N. S. K.“ Patentowany sortownik do kartofli

„syst. Sarrazin“ dołowniki do sadzenia kartofli 2, 3 i 4 rzędowe wózki przednie do żniwiarek z automobilowym sterem, toczaki, kółka pod dyszel itd.

Wyroby obce:

„Venizkiego“ urządzia rolnicze

„Kriesla“ sieczkarnie parowe i manełowe

„syst. Wolfert“ młocarnie szerokomłotne.

Gen. Przedstawicielstwo

na **Polskę** i wolne miasto **Gdańsk.**

„Lanza“ olbrzymie parowe garnitury do młócenia Kolos, Mamut, Herkules i mniejsze normalne

„Lanza“ lokomobile przemysłowe do 1000 koni siły

„Bulldog“ Lanza ropowe uniwersalne traktory dla rolnictwa i przemysła

„Lanza“ 38 konne ropowe traktory do órki i zapędu maszyn rolniczych

„Diva“ Eckerta żniwiarki do zboża (najwięcej rozpowszechnione)

„Diktator“ Eckerta wiązałki do zboża 8443]

„Dixi“ kosiarki Eckerta do trawy.

Olbrzymie składy części zapasowych.
Wielkie warsztaty reperacyjne.

Dzielni monterzy i inżynierowie na żądanie do dyspozycji.

Fabryka i gł. biura: ulica Kolejowa 1—2

Oddział Handlowy i biura centralne: Św. Marcin nr. 83.

Tel. 1478, 6043, 6044 i 6045

NSP

Motocykle

„Mars“ 7,5 KM., „Eichler“ 3,7 KM., „Ha-Ri“ 3,3 KM., „Boge“ 2¼ KM., „Hansa“ 1,8 KM., Motory do rowerów od ¾—1½ KM.

Generalni Przedstawiciele na Polskę

B-cia KUBIAK, Bydgoszcz,
ul. Król. Jadwigi 4. (161) Telefon 785.

Przedstawiciele miejscowi poszukiwani.

Motory elektryczne

prądu zmiennego 220/380 v. od 1—70 K. M. **po niskich cenach dostarczają** (248)

B-cia Kubiak, Bydgoszcz
Tel. 7-85. ul. Król. Jadwigi 4. Tel. 7-85.

Wszyscy używają dziś tylko **kawę słodową**

„MALTOPOL“

bo jest najlepszą i najtańszą w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL“ Kartuzy, Pomorze. 7371

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia z powodu zgonu mojej najdroższej żony i naszej drogiej matki, oraz za tak liczne wieńce, składam wszystkim przyjaciołom i znajomym najserdeczniejsze (335

„Bóg zapłać“

Grudziądz, dnia 24 maja 1924 r.

Walter Reiss
wraz z dziećmi.

OBWIESZCZENIE.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu dekretem z dn. 7. V. 24 r. L. dz. S. M. 2464/24 zatwierdził na podstawie art. 1, 11, 36 i 37 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747, uchwałę powziętą przez Radę Miejską miasta Grudziądza na posiedzeniu w dniu 27 marca 1924 r. o poborze dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 20% i 20%.

Dosłowna uchwała Korporacji Miejskich, z której wynikają wszelkie bliższe dane, jest wyłożona do wglądu w Ratuszu II, pokój 24.

Grudziądz, dnia 24 maja 1924 r. (337

Magistrat - Wydział II. Podatkowy.
(—) Włodek. (—) Lipowski.

Obwieszczenie.

Wszelkie obliczenia i opłata należytości z dniem 1 maja odbywa się jak wiadomo tylko w złotych p. Wobec tego ustanowił Magistrat cenę **za 1 m³ gazu na 30 groszy** (540 000 mk.) i to wstecz od 1 maja rb. względnie od ostatniego odczytania gazomierzy. (329

Grudziądz, dnia 22 maja 1924 r.

Gazownia Miejska.

BARDZO TANIO!!!

Zeszyty szkolne i bruljony, **atramen**, **torby** papierowe, tytki do składów kolonialnych, **papiery** pakowe, pergaminowe i piśmienne, **ołówki** wszelkich gatunków i inne **artykuły piśmienne** po nadzwyczaj niskich cenach oddaję na dogodnych warunkach płacenia dopóki zapas starczy

Karol Sikora, Grudziądz
ulica Toruńska nr 26. (220

Bagatela Mazurka

dawniej Bonboniera · *Kabaret & Dancing*
Scenka literacko-artyst. · *Pawilon Bar*

Świetny

Program Wiosenny

prof. Baliński, amer. Tingel-Tangel
Feliks Amors
oryginalna orkiestra Jazz-Band

Umiński i Gackowski.

325 *Właściciel:* ***Leon Rzoska.***

Nowy sport! Nader miła zabawa!

Goal-Game

kombinacja piłki nożnej i bilardu.

Kowalczyk, Kawiarnia Wielkopolanka
GRUDZIĄDZ, Plac 23-go Stycznia.

Zastępca: **Jan Tynecki.**

(328

»ORZEŁ«

Tylko dziś w sobotę i jutro w niedzielę.

Tragedja współczesno-historyczna
w 2 serjach i 12 aktach

Umierające Narody

I. serja: **Iskra Nienawiści.**
II. serja: **Pożar Zniszczenia.**

W głównych rolach Helena Makowska, Egede Nissen, Frida Richard, Paweł Wegner, Otto Gebühr, Fryderyk Körthner.

W niedzielę popoł. o godz. 2-ej
Przedstawienie dla dzieci. 329

Sprzedaże

Duży
wózek
dziecięcy
dobrze utrzymany do sprzedania
Sobieskiego 15, II pr. 10384

Szezlong
na sprzedaż Murowa 18.

Używany bufet
orzechowy z kredensem, **stół do rozciągania, 4 krzesełka i 2 dwa pojedyńcze, bufety orzech.** bardzo korzystnie do sprzedania. (332
F. Polakówski,
Fabryka Mebli, 3 Maja 29.

---

2 pokojowe (10386
mieszkanie
z całkowitem urządzeniem do sprzedania.
Słowackiego 17a. part.

Handel mąki
i skład kolonialny z urządzeniem, towarem i mieszkaniem 4 pokojowem korzystnie do sprzedania. Zgłosz. do Gł. Pom. pod 10385.

Mieszkania

3 pokojowe
mieszkanie
w Toruniu na Bydgoskiem Przedm. **zamienię** na takie same lub większe w Grudziądzu. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 10364

Oficer kawaler poszukuje od 1 albo 15. VI. jednego dużego lub 2 małych **umebl. pokoji z osobnem wejściem.** Oferty do Głosu Pom. pod 10383.

---

2 pokoje umebl.
do wynajęcia (10388
Forteczna 15, II p. pr.

Pokój umebl.
do wynajęcia (10389
Koszarowa 4, II p. pr.

Odstąpię wśród miasta
SŁAD
z mieszkaniem
łaźnią, kuchnią, wszelkiemi wygodami. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 10378.

Skład
ewtl. z mieszkaniem
wynajmę.
Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 10380.

Posady

UCZEŃ
potrzebny od zaraz
Jan Gosiniecki,
mistrz rzeźnicki,
ul. Toruńska 26.

Poszukuję od 1 lipca
UCZNIA
z lepszej rodziny (10375
W. Tuszyński,
DROGEGJA
Grudziądz, Lipowa 5.

KASJERKI
obznajmionej z książkowością poszukuje
Apteka pod Łabędziem
Jan Stenzel,
Rynek nr. 20. 331

Różne

Mleka
stałej dostawy
poszukuje
Mleczarnia - Kawiarnia „WANDA“
ul. Lipowa 3. 10374

Dwukonną
powózkę
z dwoma siedzeniami, dobrze utrzymaną **ZAMIENIĘ na jednokonną** z jednem siedzeniem w dobrym stanie. Wiad. bliższe udzielą **w Pow. Komen. Pol. Państw.** Grudziądz, Plac 25-go Stycznia nr. **9.** (982

NABYWAJCIE ZAWCZASU LOSY

LOTERJI FANTOWEJ NA RZECZ TOW. POMOCY INWAL. WOJ., RODZINOM PO POLEGŁYCH I ZMARŁYCH INWALIDACH I WETERANOM Z 1863 ROKU.

Cel: Stworzenie wielkiego Domu Inwalidów.

NIEBYWAŁE WARTOŚCI WYGRANYCH!
NIEBYWAŁE SZANSE!

Cena losu 3 złote.

Większe wygrane: Samochód sześćosobowy „Benz“ 14/30 H. P. z elektr. oświetleniem itd. — Sztuciec ciężko srebrny na 24 osoby (16 kg czystego srebra) w solidnej, skórą i metalem obitej skrzyni i serwis stołowy porcel. na 24 osoby. — Urządzenie mieszkaniowe na 3 pokoje i kuchnią, pokój jadalny i gabinet męski, ciemny dąb, sypialnia modny lak. — Kompletny gabinet męski, piękny dębowy ton, biuro z fotelem, biblioteka stół, 4 krzesła, garnitur klubowy, całkowite elektryczne oświetlenie, 2 oryginały malarzy polskich w ramach, dywan 3×4 m. i garnitur do pisania. — Kilkadziesiąt obrazów olejnych, akwarel. i pastel. w ramach, oryg. arcydzieła znanych malarzy polskich (Bagieński, Chmielewski, Wojciech Kossak, Lindemann, Moniuszko, Perdzyński, Piotrowski Ant. Prof., Rapacki, Szewczyk, Wodzinowski i inni). — Wielki zbiór drogocennej ceramiki artystycznej. — Maszyny rolnicze. — Ameryk. maszyny do pisania. — Dacha renifer, kołnierz oposum, futro koty syberyjskie. — Wspaniały serwis Korniłów. — Dużo ciężkich złotych i srebrnych zegarków. — Większa ilość solidnych mebli i sprzętów domowych. — Mnóstwo stołowej porcelany. — Kilka pięknych lamp słupowych z wspaniałemi abażurami z tkaniny szklanej. — Stosy materjałów na ubrania, pozatem 6 000 średnich i mniejszych wygranych, wszystko w dobrej jakości, użyteczne i każdemu pożądane.

Wystawa wygranych w 3 salach Składnicy Tow. P. I. W. w Poznaniu ul. Północna 8.

Ciągnienie odbędzie się publicznie pod dozorem notarjusza i 2 obywateli, wyznaczonych przez p. Prezydenta m. Poznania w gmachu Hal Targowych w dniach: 28, 29 i 30 czerwca i 1, 2 i 3 lipca 1924.

Ogłoszenie tabeli wygranych nastąpi najpóźniej 14 dni po ciągnieniu.

Losy są do nabycia w miejscach oznaczonych plakatami*) lub wprost w Oddziale Loterji Tow. Pom. Inw. Woj. w Poznaniu, ulica Fredry 7 (masztalarnia), pokój 48 i 49. Telefon 39-97.

*) Miejsca sprzedaży w Grudziądzu: Drukarnia Pomorska, Groblowa 27/29 Fr. Wojak, Rynek 11. St. Winiarski, Toruńska 4. Edw. Jordan, Chełmińska 1 Fr. Kruszona, Toruńska 22. Leonardowa (Księgarnia „Nasz Sklep“, Sienkiewicza 8. J. Jeziorowska, Mickiewicza 21. Wł. Kulerski, Panska 19. Bol Bieńkowski Strzelecka 1a. — Cena losu 3 złote (z przesyłką listem poleconym 3,35 zł.) (338)